Cena gazety: 3,50 zł (5% VAT) Nr 25 (1027) 20 - 26 czerwca 2023 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

N 1402

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Zespół śpiewaczy z KGW w Dąbrowicy

STRONA 24

Biłgorajska nuta znów rozbrzmiała w Dylach

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Niepokonana Łada zwalnia trenera

Po bardzo udanym sezonie i pewnym awansie do IV ligi piłkarskiej zarząd Łady 1945 Biłgoraj zdecydował, że umowa z trenerem Jarosławem Czarnieckim ... nie zostanie przedłużona.

STRONA 12/13

Skomentuj na naszym portalu gazetabilgoraj.pl

Jarosław Czarniecki, Trener

Chciałem dalej pracować z Ładą. O zwolnieniu dowiedziałem się z internetu.

Mateusz Bury, wiceprezes klubu

„Pewne sprawy powinny zostać pomiędzy trenerem a zarządem...”

Biłgorajanin wschodzącą gwiazdą polskiej medycyny

STRONA 4

Karol Momot z Biłgoraja laureatem konkursu Supertalenty w Medycynie 2023

Plac budowy w parafii w Łukowej. W sierpniu msze ... w namiocie

STRONA 14

Sensacyjne odkrycie. Ozdoby sprzed 500 lat przed naszą erą

STRONA 9

Znalezisko w Czernięcinie Poduchownym (gm. Turobin) było początkowo trzymane w tajemnicy

Taki potwór złowiony w zalewie w Goraju

STRONA 13

Sum Piotr Karczmarzyka ma 205 cm długości i waży aż 70 kilogramów

Ruszyły skupy truskawek. Plantatorzy załamują ręce

Plantatorzy spekulowali, że cena będzie niska: może jedynie 4 zł i wtedy nie opłaci się wyjeżdżać w pole. Okazało się, że jest jeszcze niższa...

STRONA 8

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

AUTO-MAX

- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79 Biłgoraj, ul. Kopernika 17

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

Wójt Turobina na sesji Rady Powiatu: „Ta droga nie może czekać!”

STRONA 7

21 razy tak dla zarządu powiatu za wykonanie budżetu

STRONA 6

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

NOWY PUNKT OGŁOSZEŃ W BIŁGORAJU

„PIKUL MEDIA"
PRZEMYSŁAW PAKUŁA,
UL. ARMII KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ
tel.: 500 411 112

Cudawianki dzieją się w Biłgoraju

Fot.Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

Wspólne wicie wianków w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

Fot.Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

Fot.Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

O tym, że w Biłgoraju dzieją się cudawianki nikogo nie trzeba przekonywać. Z tym, że my o tych prawdziwych. W Zespole Młyńskim w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, odbyły się wieńczyny, czyli wspólne wicie wianków przez uczniów. Były pogadanki, było wicie i konkurs na najładniejszy wianek. Oraz oczywiście wielkie wodowanie, tego co udało się zrobić. Wiadomo, że wianki znacznie ciekawsze, niż siedzenie w klasie.

Tomasz Zalewa

Biłgoraj pokazuje polskie stroje ludowe

Polskie stroje ludowe można zobaczyć na wystawie w Biłgoraju. To wystawa praca malarskich „Tęczowej Malarni" działającej przy biłgorajskim Młodzieżowym Domu Kultury. Czeka kilkadziesiąt barwnych prac przygotowanych przez młodych artystów od 11. do 19. roku życia. Zaprasza Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, a wystawa została już otwarta.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Polskie stroje ludowe rysowane przez biłgorajską młodzież, można zobaczyć w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

Co, gdzie, kiedy?

CZER. 22 — **16:00 - Spotkanie autorskie z Jackiem Żyburą**, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Biłgoraju 22.06, 20:00 - Monodram „Rachela", Biłgoraj, BCK, bilety: 30zł

CZER. 24 — **10:30 - II Partyzancki Rajd Rowerowy na Osuchy**, MDK Biłgoraj

CZER. 24 — **15:00 - Górecki Dzień Rodziny. Piknik Rodzinny**, Górecko Stare, Remiza OSP

NOWA POLECA !

CZER. 24 — **20:00: Biszczańskie Sobótki, GOK Biszcza - Osuchy, cmentarz partyzancki**

CZER. 25 — **10:00 - 79. Rocznica Bitwy Pod Osuchami,** cmentarz w Osuchach

CZER. 25 — **11:00 - Zawody Modeli Pływających Zdalnie Sterowanych o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja**, zalew Bojary w Biłgoraju

CZER. 25 — **14:00 - Rajd Rowerowy Dookoła Parafii Goraj**, parking kościelny

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 132 007

Uczniowie z Biłgoraja z kilogramami monet

Ponad 56 kilogramów monet zebrali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Biłgoraju. To była kolejna edycja akcji „Gorączka Złota", którą organizuje Polski Czerwony Krzyż. W całym kraju, uczniowie zbierali monety 1, 2 i 5 groszowe. W Biłgoraju mamy też prawdziwych rekordzistów.

Tytuł „Największego Zbieracza Złota" w szkole, przypadł dzieciom z klasy Va, które zebrały rekordową ilość monet - 13,72 kg, na II miejscu klasa Ib - 9,22 kg, III miejsce klasa IIId - 4.96 kg.

Monety zostały już zważone, spakowane i przekazane do PCK w Biłgoraju.

Fot.archiwum

Ponad 56 kilogramów monet zebrali uczniowie SP 5 w Biłgoraju

- Zebraliśmy 56,34 kg. Dziękujemy wszystkim uczniom, rodzicom i wychowawcom za zaangażowanie w zbiórkę, z której dochód będzie przeznaczony na pomoc rzeczową dzieciom z rodzin najuboższych - **poinformowała szkoła.**

Tomasz Zalewa

Co dalej z Garażówką Biłgorajską?

Ledwo zakończyła się jedna, a już zaczynają się przygotowania do kolejnej. To powoli robi się już kultowe wydarzenie w Biłgoraju. W niedzielę prawdziwe tłumy były na Garażówce Biłgorajskiej, teraz będzie jeszcze więcej ludzi? Znamy już daty i harmonogram kolejnej biłgorajskiej wyprzedaży garażowej.

Harmonogram przed lipcową garażówką:

25 czerwca 2023 o godz. 11.00 - udostępnienie wydarzenia i zapisy wystawców; 2 lipca 2023 o godz. 11.00 - zapisy na domki; 9 lipca 2023 w godz. 12.00-15.00 - XXIX Biłgorajska Wyprzedaż Garażowa. ZAPRASZAMY!

Jak się zgłosić?

- Polub profil Garażówka Biłgorajska na Facebooku; w wydarzeniu pod nazwą „XXIX Biłgorajska Wyprzedaż Garażowa" zaznacz opcję „wezmę udział"; prześlij organizatorom informację w formie wiadomości zawierającą: imię, nazwisko, nr telefonu oraz kategorię oferowanych towarów. Uwaga! Z jednego konta na Facebooku można zgłosić tylko jedną osobę, której przyznawane jest stanowisko. Można zgłosić siebie lub inną osobę - **informują organizatorzy.**

Tomasz Zalewa

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870
BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Rowerzysta trafił do szpitala. Był pijany

Fot. KPP Biłgoraj

Potrącony przez samochód rowerzysta miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie

Fot. KPP Biłgoraj

Kierowca auta był trzeźwy

71-letni mieszkaniec gminy Łukowa potrącił jadącego z naprzeciwka rowerzystę. Do zdarzenia doszło podczas wyprzedzania przez kierowcę innego samochodu

Po zderzeniu z Renault 45-letni rowerzysta trafił do szpitala. Do wypadku doszło w okolicach miejscowości Zawadka (gm. Księżpol). Cyklista był nietrzeźwy, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło w czwartek (15 czerwca) po godzinie 21 tuż za miejscowością Zawadka w gminie Księżpol. Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że 71-letni mieszkaniec gminy Łukowa, który kierował renault, potrącił jadącego z naprzeciwka rowerzystę. Do zdarzenia doszło podczas wyprzedzania przez kierowcę innego samochodu.

45-letni cyklista z gminy Tarnogród z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, rower mężczyzny nie posiadał wymaganego przepisami oświetlenia. Ponadto przeprowadzone badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało, że w przeciwieństwie do kierowcy samochodu był nietrzeźwy. Miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

- Obecnie wyjaśniamy szczegóły wypadku i apelujemy o zachowanie ostrożności na drodze. Kierując samochodem, zwracajmy uwagę na rowerzystów. Szczególną ostrożność na drodze powinni zachować także cykliści. Przewidujmy zagrożenia, stosujmy się do znaków i przestrzegajmy prawa drogowego, ponieważ dzięki temu możemy uniknąć tragedii - **przekazuje KPP w Biłgoraju.**

Tomasz Zalewa

Znowu oszuści zapolowali. Strata 11 tys. zł

Do biłgorajskiej komendy policji zgłosiła się 48-latka, która odebrała telefon od „pracownika banku". Usłyszała, że jej pieniądze są zagrożone i zainstalowała program do zdalnej obsługi pulpitu. I niestety została „obsłużona"...

Rozmówca przekazał, że wniosek o kredyt, jaki złożyła, został pozytywnie rozpatrzony. Kiedy zaskoczona kobieta zaprzeczyła, informując, że nie starała się o pożyczkę, oszust stwierdził, że pewnie ktoś się pod nią podszywa i w związku z tym jej pieniądze są zagrożone.

Polecił zainstalować program antywirusowy. Nieświadoma oszustwa wykonała polecenie i zainstalowała program do zdalnej obsługi, co dało oszustowi nieograniczony dostęp do jej urządzenia. Wykonywała również wszystkie inne polecenia nieznajomego i kilkukrotnie logowała się na swoje konto. Po jakimś czasie zorientowała się, że z jej konta wypłacono prawie ...11 tysięcy złotych, wtedy zrozumiała, że została oszukana.

Tomasz Zalewa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Maszynista, Tarnogród/ BIOCONCEPT	1	4 000,00 zł	u
Nauczyciel świetlicy, Biłgoraj/ BAMBINI		3 690,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Biłgoraj/ BAMBINI	11	3 690,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Biłgoraj/ BAMBINI	1	3 690,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj/ FAST -FIX	1	8 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Stanisławów/ EKOEL	1	3 490,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Stanisławów/ EKOEL	1	3 490,00 zł	u
Instruktor ds. kulturalno – oświatowych, Biłgoraj/ DPS dla Kombatantów	0,5	2 000,00 zł	u
Kierowca operator wózków jezdniowych (widłowych) Olchowiec/ Polskie Jagody		27 zł/godz.	z
Animator sportu, Biłgoraj/ SP nr 4		22,8 zł/ godz.	z
Pomocnik glazurnika, Biłgoraj/ GLAZ-BRUK		22,8 zł/ godz.	z
Glazurnik/ posadzkarz, Biłgoraj/ GLA-Z-BRUK		22,8 zł/ godz.	z
Fryzjer, Goraj/ ANNA	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów zawodowych odzieżowych Biłgoraj/ ZSZiO	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów zawodowych odzieżowych, Biłgoraj/ ZSZiO	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów zawodowych mechanicznych, Biłgoraj/ ZSZiO	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów zawodowych fryzjerskich, Biłgoraj/ ZSZiO	1	4 550,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Śmiertelny wypadek w Okrągłym. Nie żyje 37-letni kierowca Subaru

W niedzielę popołudniu (18.06) w wypadku w Okrągłym zginął 37-latek podróżujący autem.

-Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że kierujący Subaru jadąc od strony Smólska w kierunku Biłgoraja na łuku drogi wyprzedzał Peugeota. Stracił panowanie nad pojazdem zjechał na lewe pobocze, koziołkował, a następnie uderzył w betonowe ogrodzenie posesji – **wyjaśnia asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju**

Jak informuje policja, pomimo prowadzonej reanimacji, śmierć na miejscu poniósł 37 – letni mieszkaniec Biłgoraja, który, jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierował samochodem.

- Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych. Dwaj pozostali mężczyźni w wieku 49 i 37 – lat, którzy znajdowali się w pojeździe zostali przetransportowani do szpitala. Jak ustalili policjanci znajdowali się w stanie nietrzeźwości, starszy z nich miał w organizmie około 1 promila alkoholu, natomiast młodszy 2 promile – **przekazuje asp. Joanna Klimek**

Fot. KPP Biłgoraj

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący Subaru na łuku drogi wyprzedzał Peugeota. Stracił panowanie nad pojazdem zjechał na lewe pobocze, koziołkował, a następnie uderzył w betonowe ogrodzenie

Na miejscu wypadku policjanci sporządzali oględziny, zabezpieczali ślady i ustalali świadków zdarzenia. W tym czasie droga w miejscu wypadku była całkowicie zablokowana, a podróżujący byli kierowani na objazdy.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

W Biłgoraju stanie nowy maszt telefonii komórkowej?

Mieszkańcy dopytują o inwestycję

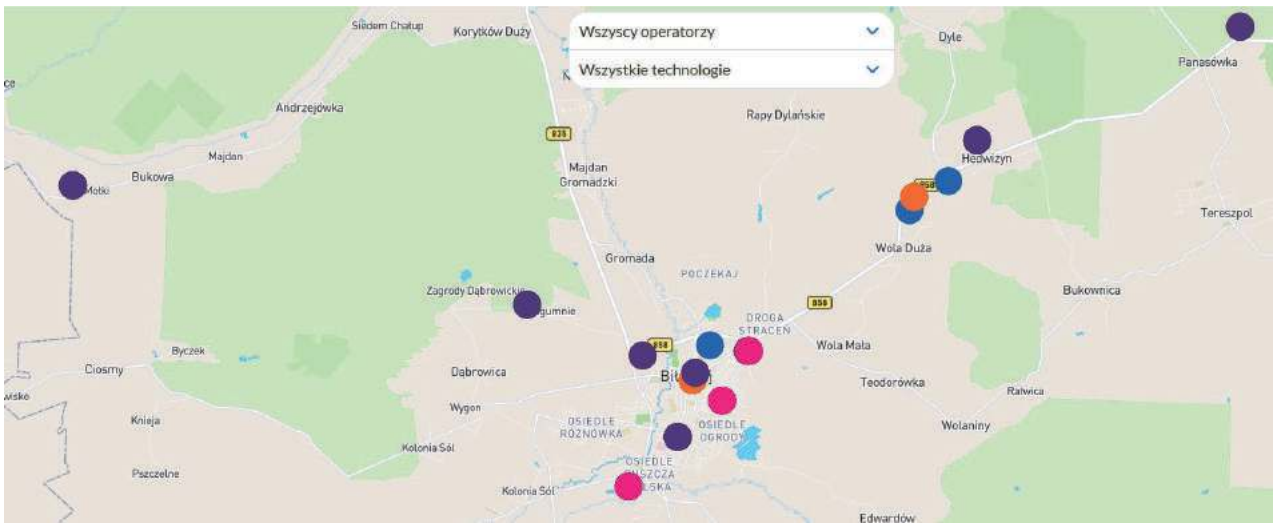

Aktualna mapa masztów telefonii komórkowej w Biłgoraju (źródło: socware.pl)

W Biłgoraju powstanie nowy maszt telefonii komórkowej. Podczas gdy jedni zacierają ręce i nie mogą się doczekać poprawy jakości sygnału, inni martwią się o potencjalne zagrożenie i pytają, kto wyraził zgodę na inwestycję.

Do naszej redakcji przyszedł list z prośbą o zainteresowanie się potencjalną inwestycją w Biłgoraju:

- Czy to prawda, że w Biłgoraju na targowisku przy Dąbrowskiego ma powstać maszt telefonii komórkowej? Czy SP nr 5, mieszkańcy Osiedla Nadstawna, Rada Osiedla oraz władze miasta o tej inwestycji coś wiedzą? – **pyta w liście nasz Czytelnik.**

Z wiadomości wybrzmiewa strach i niepokój o zagrożenia płynące z inwestycji.

Sprawdziliśmy. Nowy maszt rzeczywiście ma szansę powstać. O informację w tej sprawie poprosiliśmy Starostwo Powiatowe w Biłgoraju, gdyż tego typu inwestycja wymaga uzyskania pozwolenia na budowę, a organem wydającym pozwolenie jest właśnie Starostwo. Na chwilę obecną, wpłynął jeden wniosek o pozwolenie na budowę tego typu inwestycji, ale nie dotyczy on ulicy Nadstawnej, ale osiedla Różnówka:

- W dniu 19 maja 2023 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Towerlink Poland Sp. z o.o. w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę instalacji radiokomunikacyjnej BT 12925 Biłgoraj Różnówka wraz z infrastrukturą towarzyszącą wieży typu BOT -H2/54 dla operatora Towerlink Poland Sp. z o.o. – **przekazuje Katarzyna Kobel ze Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.**

Jak udało nam się ustalić, postępowanie jest w toku i decyzja na razie nie została wydana.

Natalia Račaitis

Biłgorajanin wschodzącą gwiazdą polskiej medycyny

Biłgorajanin Karol Momot - student VI roku na kierunku lekarskim Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, został laureatem konkursu Supertalenty w Medycynie 2023 w kategorii „Wschodząca gwiazda polskiej medycyny". Finał i ogłoszenie wyników odbyło się w restauracji Belvedere w Łazienkach Królewskich.

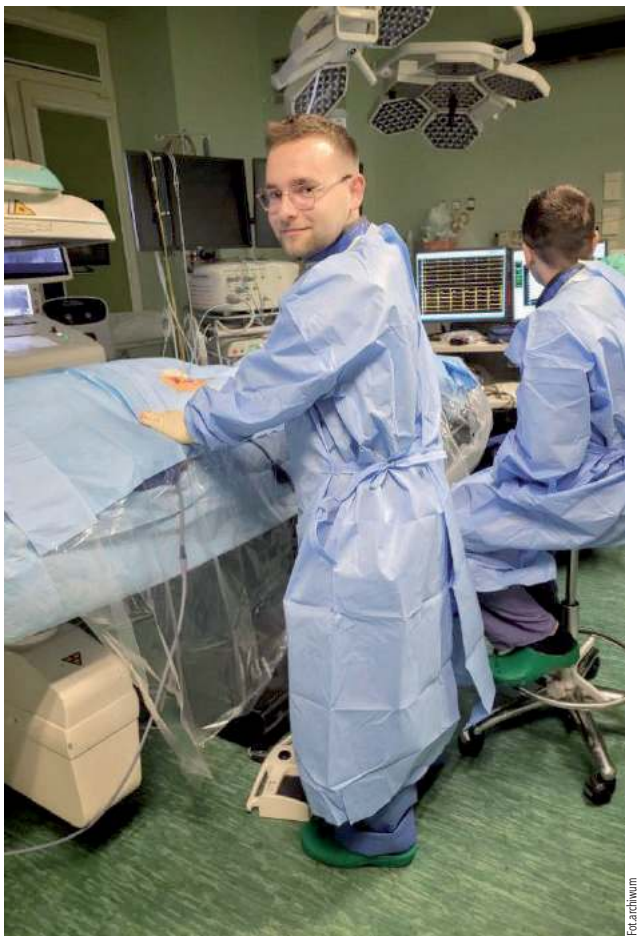

Fot.archiwum

Karol Momot z Biłgoraja laureatem konkursu Supertalenty w Medycynie 2023

Karol Momot ma już na koncie wiele sukcesów naukowych. Biłgorajanin kieruje kołem naukowym „Zespół QRS" działającym przy Katedrze i Zakładzie Fizjologii Doświadczalnej i Klinicznej WUM. W ramach koła uczestniczy w pięciu projektach naukowych finansowanych przez WUM oraz MEiN.

Współpracuje z Zakładem Medycznej Diagnostyki Laboratoryjnej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Jest głównym badaczem w projekcie „Odkrycie nowych potencjalnych kierunków terapeutycznych w leczeniu niewydolności serca".

Karol to także członek Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Prowadzi warsztaty dla studentów: EKG, ECHO serca u zwierząt laboratoryjnych, wsteczna perfuzja wieńcowa metodą Langendorffa. Współprowadzi zajęcia dla studentów z fizjologii człowieka w zakresie patofizjologii miażdżycy. Jest współautorem fakultetu „Naczynia wieńcowe w przypadkach klinicznych". Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Jest autorem i współautorem licznych wystąpień i doniesień na konferencjach krajowych i zagranicznych.

Od 2022 roku współpracuje z zespołem ablacyjnym Szpitala Międzyleskiego w Warszawie. Swoją przyszłość wiąże z elektrofizjologią.

Tomasz Zalewa

Które OSP dostaną dodatkowe pieniądze?

16 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z powiatu biłgorajskiego dostanie dodatkowe pieniądze. To dofinansowanie na zakup sprzętu i wyposażenia przyznane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Maksymalne dofinansowanie na jednostkę wyniosło do 15 tys. zł. Kwoty wsparcia są różne, w zależności od zgłoszonych we wniosku potrzeb. Zobaczcie które OSP dostaną kasę.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie rozstrzygnął nabór wniosków w ramach „Ogólnopolskiego programu finansowania służb ratowniczych", w części dotyczącej dofinansowania zakupu sprzętu i wyposażenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Które jednostki z Ziemi Biłgorajskiej otrzymają dodatkowe wsparcie?

Ochotnicza Straż Pożarna - Ratownictwo Wodne i Ekologiczne w Biłgoraju
OSP Potok Górny Potok Górny
OSP w Babicach Obsza
OSP w Biszczy I Biszcza
OSP w Biszczy II Biszcza
OSP w Dąbrówce Potok Górny
OSP w Gilowie Goraj
OSP w Hoszni Ordynackiej Goraj
OSP w Luchowie Dolnym Tarnogród
OSP w Majdanie Nepryskim Józefów
OSP w Obszy Obsza
OSP w Radzięcinie Frampol
OSP w Różańcu Drugim Tarnogród
OSP w Soli Biłgoraj
OSP w Szyszkowie Potok Górny
OSP w Woli Dereźniańskiej Biłgoraj

Tomasz Zalewa

Wielki świat w Biłgoraju. Ruszyła nowa... „Biedra"

Świat wielkiego handlu i luksusów z całego świata rozwija się dynamicznie w Biłgoraju. Nowa, a w zasadzie przebudowana „Biedronka" w Puszczy została właśnie otwarta. Informujemy i pokazujemy, bo to jeden z największych marketów spożywczych w mieście.

Fot.archiwum

Przebudowany market w Biłgoraju już otwarty

Fot.archiwum

Przebudowany market w Biłgoraju już otwarty

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

R E K L A M A

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

BIL

21 razy tak za wykonanie budżetu powiatu w 2022 roku

14 czerwca odbyła się sesja absolutoryjna Rady Powiatu Biłgorajskiego, podczas której radni udzielili wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu Zarządowi Powiatu Biłgorajskiego. - Rok 2022 jest to rok wielkich inwestycji. Nie zwalniamy tempa, jeśli chodzi o inwestycje - mówi Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski.

Fot. Natalia Racaitis

Prezydium Rady Powiatu, pracownicy starostwa oraz dyrektorzy jednostek podległych Starostwu wręczyli kwiaty i złożyli gratulacje staroście biłgorajskiemu, Andrzejowi Szarlipowi z okazji uzyskania absolutorium z wykonania budżetu za 2022 rok

Stanisław Andrzej Łagożny, etatowy członek zarządu powiatu biłgorajskiego, podczas sesji absolutoryjnej streścił obszerny dokument, jakim jest Raport o Stanie Powiatu za 2022 rok.

Wotum zaufania dla Zarządu Powiatu

W rozdziałach od 1 do 4 raportu przedstawiona została ogólna charakterystyka powiatu, sytuacja, demograficzna, sytuacja społeczno-gospodarcza, zadania powiatu, organy powiatu i administracja powiatowa oraz podstawy gospodarki finansowej powiatu:

- Warto nadmienić, że liczba mieszkańców naszego powiatu zmniejszyła się w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym o 948 osób. I tak na dzień 31 grudnia 2022 powiat biłgorajski zamieszkiwało 99 tys. 355 osób - **zauważa Łagożny.**

Dokument liczący 155 stron i składającym się z 22 rozdziałów przeczytać można w całości na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

Konsekwencją przedstawienia raportu jest debata nad jego treścią, w której udział mogą wziąć również mieszkańcy. Mieszkaniec, który chciałby zabrać głos, składa do przewodniczącego rady pisemne zgłoszenie, poparte podpisami co najmniej 150 osób. W tym roku mieszkańcy nie wyrazili chęci zabrania głosu dyskusji. Również radni nie mieli pytań co do treści raportu.

W 2022 roku powiat biłgorajski pozyskał na inwestycje 63 mln zł środków zewnętrznych

Rada Powiatu Biłgorajskiego udzieliła Zarządowi Powiatu wotum zaufania 20 głosami za przy jednym wstrzymującym się. Od głosu wstrzymała się radna Ewa Maciocha.

Kredyt i pozyskane środki

Dochody budżetu zostały zrealizowane w wysokości ponad 149 mln zł. Wydatki budżetu powiatu przekroczyły 159 mln zł, co spowodowało, że powiat zakończył rok 2022 deficytem budżetowym 9 mln 945 tys. zł. Zaciągnięto również kredyt w wysokości 7,5 mln zł.

Starosta Andrzej Szarlip tuż przed głosowaniem podkreślał, że powiat w 2022 roku pozyskał 63 mln zł środków zewnętrznych. - Dużo się mówi o kondycji powiatu biłgorajskiego i chciałbym powiedzieć, że na początku roku budżetowego 2022 planowaliśmy kredyt w wysokości 17 mln zł. Ostatecznie powiat zaciągnął kredyt w wysokości około 7 mln zł. Ponadto w 2022 powiat biłgorajski spłacił wcześniejsze kredyty w wysokości 6 mln zł - dodaje Szarlip.

Rok epokowych inwestycji

Starosta podkreśla, że budżet powiatu w 2022 roku wyniósł ponad 159 mln zł i jest jednym z większych budżetów zrealizowanych w historii powiatu.

- Rok 2022 jest to rok wielkich inwestycji. Nie zwalniamy tempa, jeśli chodzi o inwestycje drogowe. Te inwestycje są realizowane w wielu miejscach. Powiat biłgorajski w 2022 roku wydał ponad 26 mln na modernizacje dróg. Równolegle realizujemy wielkie, wręcz epokowe inwestycje: przebudowa krytej pływalni, przebudowa i modernizacja Autodromu Biłgorajskiego, budowa Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach, przebudowa kompleksu boisk przy Zespole Szkół Budowlanych. To najważniejsze inwestycje, które są już w fazie realizacji. Umowy są podpisane, pieniądze są zabezpieczone - podkreśla Andrzej Szarlip.

Liczba mieszkańców powiatu biłgorajskiego w 2022 roku zmniejszyła się o 948 osób

Radni nie mieli pytań do przedstawionego sprawozdania z wykonania budżetu za 2022. Zostało ono przyjęte jednomyślne 21 głosami za. Również jednogłośnie Rada Powiatu udzieliła Zarządowi absolutorium z wykonania budżetu za 2022 rok

Natalia Račaitis

Starosta o gratyfikacji dla pracowników DPS-ów: „Myślę, że dobrze się stało”

7 czerwca w Stalowej Woli zostało podpisane porozumienie pomiędzy rządem a Solidarnością. W ramach porozumienia pracownicy DPS-ów dostaną miesięczną gratyfikację - 600 zł. Ta wiadomość nie mogła przejść bez echa na Ziemi Biłgorajskiej, gdzie znajdują się dwa Domy Pomocy Społecznej, które od ponad roku aktywnie walczyły o poprawę płacy personelu DPS-ów.

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski, zabrał głos w sprawie sytuacji pracowników DPS, którzy od ponad roku walczą o podwyżki płac.

- Chciałbym przekazać dobrą informację w kontekście dyskusji, która się tutaj toczyła, również na sesjach Rady Powiatu oraz w kontekście funkcjonowania Domów Pomocy Społecznej i wynagrodzenia dla pracowników. krotnie przychodzili na sesje Rady Powiatu, by domagać się poprawy płac.

- Dobra informacja jest taka, że 7 czerwca w Stalowej Woli zostało podpisane porozumienie pomiędzy Rządem a Solidarnością, w ramach którego pracownicy DPS-ów otrzymają w sumie 300 mln zł w skali całego kraju – mówi Starosta Biłgorajski

Szarlip wyjaśnił, że pieniądze dla pracowników będą wypłacane w ramach dodatków w wysokości około 600 zł do etatu i będą obowiązywały od kwietnia do grudnia bieżącego roku.

- Jest to ukłon dla wszystkich naszych pracowników Domów Pomocy Społecznej. Myślę, że dobrze się stało, iż ciężka praca i poświęcenie tych osób zostały docenione – dodaje starosta.

Z treści porozumienia wynika, że niebawem rozpoczną się pilne prace nad systemowymi zmianami dot. pomocy społecznej, o które również walczyli strajkujący związkowcy.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

BIL

Władza pojechała na Litwę. Co tam robi Biłgoraj?

Delegacja z Biłgoraja na Litwie. Do partnerskiego Kelme dotarli przedstawiciele pięciu różnych miast. Goście z Biłgoraja, ale też samorządowcy z: Lienen (Niemcy), Ogre (Łotwa), Nowowołyńska (Ukraina) oraz Hamrun (Malta). A wszystko na zaproszenie burmistrza Ildefonsasa Petkeviciusa.

Fot. UM Biłgoraj

Władze Biłgoraja z wizytą na Litwie

Biłgorajska delegacja w składzie: burmistrz Miasta Biłgoraja Janusz Rosłan, dyrektor Biłgorajskiego Centrum Kultury Stanisław Kowalczyk, inspektor ds. kultury i współpracy zagranicznej Iwona Myszak, brała udział w spotkaniu z przedstawicielami zaproszonych miast oraz uczestniczyła w festiwalu sztuki ludowej „Kelme Ratas”.

Oficjalna umowa o współpracy pomiędzy miastem Biłgoraj i miastem Kelme została podpisana 13 czerwca 1998 r. Obejmuje ona wymianę zespołów artystycznych i współpracę gospodarczą. Umowa pomiędzy miastami została odnowiona po 25 latach współpracy w dniu 27 maja 2023 roku podczas „Konferencji Miast Partnerskich miasta Biłgoraja”.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl f4136e2f98

Wójt Turobina na sesji Rady Powiatu: „Ta droga nie może czekać!”

Na budżetowej sesji Rady Powiatu 14 czerwca zjawili się niecodzienni goście: wójt gminy Turobin, Andrzej Kozina, przewodniczący Rady Gminy Turobin, Ryszard Mróz oraz sołtys wsi Olszanka, Marzena Jarmuł. Powodem ich wizyty była petycja w sprawie pilnego remontu dawnej drogi wojewódzkiej 848.

Fot.Natalia Racaitis

Wójt gminy Turobin, Andrzej Kozina; przewodniczący Rady Gminy Turobin, Ryszard Mróz oraz sołtys wsi Olszanka, Marzena Jarmuł przyjechali na Sesję Rady Powiatu, podczas której rozpatrywana była petycja ws. pilnego remontu dawne drogi wojewódzkiej 848 (obecnie droga powiatowa 3011L)

Fot.Natalia Racaitis

Jednym z najbardziej zdegradowanych odcinków drogi powiatowej 3011L (dawniej DW848) jest odcinek z Tarnawy Małej do Olszanki

W lutym 2023 do Rady Powiatu trafił wniosek z prośbą o remont dawnej drogi wojewódzkiej 848, która od lipca 2021 jest drogą powiatową i przebiega przez gminę Turobin.

– Rozumiemy potrzebę generalnej naprawy tej drogi, lecz z powodu podjęcia przez powiat dużych inwestycji strategicznych o znaczeniu ponadlokalnym tj. rozbudowa krytej pływalni, budowa Autodromu w Biłgoraju, budowa Muzeum w Osuchach nie możemy zaplanować tej ważnej inwestycji na bieżący rok budżetowy. Temat przebudowy tej drogi zostanie podjęty przy planowaniu inwestycji w kolejnych latach budżetowych **– brzmiała w marcu oficjalna odpowiedź Rady Powiatu.**

Nie dali się spławić

Mieszkańcy gminy Turobin nie dali się jednak spławić i z inicjatywy sołtysów z terenu gminy Turobin zaczęli zbierać podpisy pod petycją w sprawie pilnego remontu.

Rada Powiatu nad petycją pochyliła się podczas sesji absolutoryjnej 14 czerwca. Z tego powodu do siedziby Starostwa osobiście przyjechał wójt gminy Turobin, Andrzej Kozina, przewodniczący Rady Gminy Turobin, Ryszard Mróz oraz sołtys wsi Olszanka, Marzena Jarmuł.

Pierwszy krok do współpracy: Komisja uznała postulaty za słuszne

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji przedstawił na sesji 14 czerwca Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Marcin Kulig:

- 16 maja 2023 roku wpłynęła petycja z dnia 17 kwietnia 2023 roku w sprawie pilnego generalnego remontu drogi powiatowej 3011L, dawna droga wojewódzka 848. Pod petycją podpisało się 420 mieszkańców gminy Turobin. (...) Komisja na posiedzeniu, po wysłuchaniu starosty, Andrzeja Szarlipa, wicestarosty, Tomasza Rogali oraz wójta gminy Turobin, Andrzeja Koziny, uznała za słuszne zgłoszone w petycji postulaty remontu drogi powiatowej 3011 L – odczytał Marcin Kulig, przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Przewodniczący dodał, że realizacja zadania nie jest możliwa ze środków własnych powiatu biłgorajskiego nawet przy współudziale gminy Turobin.

- Zadanie powinno zostać wykonane z udziałem środków zewnętrznych. Proponujemy realizację zadania w następujący sposób: wójt gminy Turobin składa wniosek do Polskiego Ładu. Gmina zabezpieczy 50 procent wkładu własnego, a drugie 50 proc. zabezpieczy powiat biłgorajski. Zarząd Powiatu za zgodą Rady Powiatu składa wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w roku 2023 na odcinek drogi od Tarnawy do Turobina. Gmina Turobin zabezpieczy 50 proc. wkładu własnego, a drugie 50 proc. zabezpieczy powiat biłgorajski – wyjaśnia Marcin Kulig

Ze względu na to, że nabory do nowych edycji programu nie zostały jeszcze ogłoszone, trwają analizy, który projekt będzie korzystniejszy.

- Decyzja, do którego programu zostanie złożony wniosek, zostanie podjęta po uzgodnieniu z Zarządem Powiatu i z wójtem gminy Turobin – mówił Kulig, wnosząc o podjęcie przez Radę uchwały w sprawie pozytywnego rozpatrzenia petycji.

Można teraz, ale można przecież za rok...

Radny Jerzy Krasoń również wnioskował o przyjęcie uchwały:

- Mieszkańcy gminy Turobin, składając petycję, uznali, że remont tej drogi jest konieczny i pilny. Pamiętacie Państwo, przejmując tę drogę, starosta zapewniał nas, że droga, która stanie się drogą powiatową, będzie szybciej wyremontowana i najprawdopodobniej będą złożone wnioski o środki zewnętrzne. W dzisiejszym projekcie uchwały mamy właśnie opracowane wnioski o środki zewnętrzne – mówił Krasoń.

Krasoń zauważa, że remontu nie dokonano za tej kadencji, ale przynajmniej w tym roku zostanie złożony wniosek.

Radny Henryk Paska wyszedł natomiast z propozycją, by poczekać do następnego roku budżetowego i dopiero wtedy złożyć wniosek, by z rządowych pieniędzy uzyskać 95 proc. dofinansowania:

– Można rozłożyć tę inwestycję na dwa lata, zrobić to dwuetapowo i pozyskać dużo pieniędzy – zauważył Paska.

Ta droga nie może czekać!

- Ta droga nie może czekać! Przynajmniej na tych dwóch najbardziej zdegradowanych odcinkach: z Tarnawy Małej do Olszanki i z Czernięcina Poduchownego do Nowej Wsi. Ta droga jest tak zdegradowana, że zagraża nie tylko kierowcom, ale zagraża również budynkom, które znajdują się bezpośrednio przy tej drodze powiatowej. Pękają ściany, pękają fundamenty. Przez to, że droga jest w takim stanie, w jakim jest, zagraża to bezpieczeństwu pieszych i podróżujących. Dlatego te wnioski wypracowane na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji są dla nas zadowalające – mówi Andrzej Kozina, wójt Gminy Turobin.

Uchwała o rozpatrzeniu petycji w formie proponowanej przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji została podjęta 18 głosami za przy trzech wstrzymujących.

Natalia Račaitis

Takiego kursu jeszcze nie było. Na wabienie jelenia

Fot.ZSL w Biłgoraju

Kurs wabienia jelenia szlachetnego w Biłgoraju

Fot.ZSL w Biłgoraju

Kurs wabienia jelenia szlachetnego w Biłgoraju

Kurs wabienia jelenia szlachetnego w Biłgoraju

Za nami kurs... wabienia Jelenia Szlachetnego. Odbył się w Biłgoraju, a zorganizował go Zespół Szkół Leśnych.

Specjalny wabik wydaje dźwięki, a cała sztuka polega na próbie jak najlepszego naśladowanie odgłosów jelenia byka.

- Pod bacznym okiem dwukrotnego mistrza Europy i wielokrotnego mistrza Polski - Tomasza Malińskiego, uczniowie naszej szkoły szlifowali umiejętność wabienia jelenia szlachetnego.

Przyszli leśnicy poznali przyrządy wykorzystywane podczas wabienia, a także ćwiczyli technikę wydobywania dźwięków z wabików - **informuje biłgorajska szkoła.**

Uczestnicy kursu uczyli się rozróżniania i naśladowania podstawowych głosów jeleni oraz zachowania jeleni byków podczas rykowiska. Kurs został zorganizowany przez nauczyciela gospodarki łowieckiej Pana Wiesława Duńko. Młodym „Wabiarzom” życzymy dużo sukcesów na niwie łowieckiej.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Ruszyły skupy truskawek. Plantatorzy załamują ręce

Pod koniec drugiego tygodnia czerwca ruszyły skupy truskawek. Plantatorzy spekulowali, że cena będzie niska. Plotki głosiły, że może to być to jedynie 4 zł i wtedy nie opłaci się wyjeżdżać w pole. Cena zaskoczyła i okazało się, że jest jeszcze niższa... Plantatorzy załamują ręce: - To jest poniżej kosztów nakładu - mówią.

Truskawki na ulicznych straganach na początku maja wystartowały w cenie 30 zł za kg. Jak co roku cena z tygodnia na tydzień malała. Ale jeszcze w ubiegłym tygodniu plantatorzy zapowiadali, że poniżej 10 zł za kg nie zejdą, bo jest to cena oscylująca na granicy opłacalności.

Ta cena jest poniżej kosztów nakładu!

Właściciele plantacji truskawek przewidywali, że w tym roku cena na skupach może być niska i bali się, że będzie to jakieś 4 zł za kg. Skupy truskawek ruszyły pod koniec drugiego tygodnia czerwca z ceną ... 3,50 zł za kg. W niektórych miejscowościach jest to 3,60 zł/kg, ale plantatorzy nie wierzą w jakiś radykalny wzrost ceny i mówią nam, że w tym roku na uprawie truskawek będą stratni.

– To jest cena poniżej kosztów nakładu. Pracownikom trzeba płacić coraz więcej, a skupy płacą coraz mniej. Dziś cena jest 3,50 zł i będzie spadać – **mówi nam plantator truskawek w gminie Łukowa.**

W podobnym tonie wypowiada się rolnik z gminy Goraj.

- Mając 2 ha truskawki, trzeba zatrudnić ludzi do zbioru, do plewienia. Do tego nawozy, paliwo... Raczej na plusie w tym roku nie wyjdę – mówi rolnik z gminy Goraj.

Tomasz Solis, Członek Zarządu Głównego Związku Sadowników RP, zaznacza, że mówiąc o truskawce, należy przede wszystkim zacząć od rozgraniczenia dwóch rynków truskawki: truskawki przemysłowej i truskawki deserowej. Najprościej rzecz ujmując, truskawka sprzedawana do skupów jest truskawką przemysłową, natomiast ta kupowana bezpośrednio na targowiskach w sklepach, supermarketach czy na straganach jest truskawką deserową i rynki obu truskawek różnią się od siebie.

Solis przyznaje, że jeśli chodzi o cenę truskawki przemysłowej, to rzeczywiście w tym roku jest ona bardzo niska.

- Cena w odniesieniu do kosztów produkcji jest bardzo niska. Te 3,50 zł za kg praktycznie pokryje jedynie koszty zbioru, w przypadku, gdy musimy zatrudnić pracownika.

Pamiętajmy, że minimalna godzinowa stawka pracownika zatrudnionego do pomocy przy zbiorach, jest odgórnie ustalona. A do tego dochodzą jeszcze koszty założenia i utrzymania plantacji, eksploatacji sprzętu, ochrony przed szkodnikami i chorobami - **wyjaśnia Solis.**

Sadownik zauważa, że w naszym rejonie funkcjonuje sporo niewielkich rodzinnych plantacji, gdzie siłę roboczą stanowią członkowie rodziny, odpadają wiec koszty zbioru, co sprawia, że plantatorzy nie są stratni, nie liczą wszystkich kosztów i dlatego owoce pojawiają się na rynku mimo braku opłacalności w tak niskiej cenie. Zawsze jest to jakiś dochód.

Fot.Agnieszka Ciekot

Tomasz Solis
Członek Zarządu Głównego Związku Sadowników RP:

Napływ chociażby owoców miękkich do Polski można by ograniczyć, regulując możliwość przepływu towaru, ale wszyscy chyba znamy bogatą historię przepychanek między Komisją Europejską a Polską w sprawach ograniczeń importu i przepływu towaru między Polską a Ukrainą. Problem ten nie dotyczy tylko Ukrainy, ale również innych krajów trzecich - pozaunijnych, wliczając w to Chiny. Mówi się o tym, że chińskie firmy mają już swoje zakłady nawet na terenie Lubelszczyzny.

Oprócz niskiej ceny plantatorzy skarżą się w tym roku na słaby urodzaj.

– Owoców nie ma zbyt dużo. Pierwszy kwiat obmarzł, chociaż w tym roku truskawka jest duża, soczysta i smaczna. Jeżeli sprawdzi się prognoza o nadchodzących deszczach, to będzie po zbiorach. Owoc będzie gnił, bo w deszcz nikt nie pójdzie jej zbierać – **załamują ręce plantatorzy.**

Ukraińska truskawka w Polsce to żadna nowość

Po publikacji artykułu dotyczącego niskich cen truskawek na skupach, na naszym portalu gazetabilgoraj.pl oraz na naszym Facebooku od razu pojawiła się lawina komentarzy, że przyczyną zaistniałej sytuacji jest fala truskawek z Ukrainy zalewająca polski rynek.

- Rynek zalały truskawki z Ukrainy, więc rynek zadziałał tak, jak ma w zwyczaju - **napisała Agata,** wywołując tym burzliwą dyskusję dotyczącą wpływu owoców importowanych z Ukrainy na polski rynek.

Tomasz z Solis z dystansem podchodzi do „obwiniania" Ukrainy za zaistniałą sytuację, tłumacząc, że prawa rynku są dużo bardziej skomplikowane, a ukraińska truskawka w Polsce to żadna nowość.

- Owoce miękkie z Ukrainy, które się u nas pojawiają, to nie jest rzecz nowa, związana z wojną. Medialnie to tak ciekawie brzmi w kontekście zboża, które niedawno narobiło zamieszania na naszym rynku. Natomiast my od przełomu lat 80. i 90. żyjemy w realiach wolnego rynku. I jest rzeczą normalną, że truskawki, maliny czy porzeczki docierają do nas z Ukrainy, bo nawet mrożona truskawka z Chin już do nas dotarła - **wyjaśnia Solis.**

Tomasz Solis przyczyny takiej, a nie innej sytuacji na polskim rynku truskawki upatruje w tzw. kapitale globalnym.

- Na naszym rynku ponad 80 proc. owocowo-warzywnego potencjału przetwórczego w Polsce jest to tzw. kapitał globalny. Funkcjonowanie tego rynku regulują międzynarodowe koncerny, które mają u nas swoje zakłady i dla nich najważniejszym czynnikiem jest kwestia zysku. Z tego powodu nie interesuje ich za bardzo wiązanie się z polskim dostawcą, czyli z polskim plantatorem. Wiązałoby się to dla nich z umowami kontrakcyjnymi, z ustalaniem limitu dostaw, limitu nasadzeń, doborem odmian, a w konsekwencji z większym nakładem pracy i nakładem finansowym.

Wojna w Ukrainie też nie sprzyja. A my jesteśmy krajem buforowym

Solis przyznaje jednak, że stan wojny za naszą wschodnią granicą również ma wpływ na tegoroczną niską cenę truskawki:

-Wojna zaburzyła pewne łańcuchy dostaw, systemy produkcji. W tej chwili dla plantatorów ukraińskich istotną rzeczą jest to, aby sprzedać towar i uzyskać jakiekolwiek pieniądze, a mniej istotną, aby forsować cenę. Poza tym na Ukrainie, podobnie jak w Polsce, funkcjonują firmy o kapitale globalnym, które działają na zasadzie naczyń połączonych. Np. towar, który wjedzie do Polski, jest przepakowany w inne opakowanie i już jest towarem unijnym, może poruszać się w strefie Schengen i jest inaczej traktowany - **wyjaśnia.** Solis przypomina, że na wolnym rynku płaci się za coś, kiedy jest potrzebne, a kiedy coś nie jest potrzebne, cena spada.

- Jeśli chodzi o truskawkę, malinę czarną porzeczkę czy aronię, to my mamy ogromną produkcję tego owocu i jesteśmy takim krajem buforowym. Jak na świecie ceny idą w górę, to u nas się za to płaci i stymuluje nadprodukcję, kiedy ceny idą w dół, to u nas się za to nie płaci. A są to plantacje wieloletnie, więc plantatorzy ich nie likwidują, tylko czekają kilka lat na lepszy rok, kiedy będzie można odrobić straty - **wyjaśnia Solis.**

Plantator z gminy Łukowa:
eśli chodzi o owoce miękkie, to ten rok nie zapowiada się dobrze. Mamy również owoce jagody kamczackiej, gdzie zbór jej jest mechaniczny. W zeszłym roku cena wynosiła 8 zł, a w tym roku nikt jej nie chce kupić. Długo trwało, zanim znaleźliśmy firmę, która obiecała, że weźmie po 3 zł.

Maliny mogą wcale nie wziąć

Jeśli chodzi o lata lepsze i gorsze w produkcji owoców, to plantatorzy obawiają się, że po ubiegłorocznym boomie na malinę, kiedy można było trochę zarobić, w tym roku przyjdzie przestój:

–W zeszłym roku była susza i było mało owoców. Cena ekologicznej maliny wynosiła 18 zł, a konwencji 11 zł. Także kto miał nawodnienie, to naprawdę zarobił **– wyjaśnia rolnik z gminy Łukowa.**

I zaraz dodaje: – Ale w tym roku to aż strach myśleć, co będzie. Już są pogłoski, że może wcale nie będą kupować.

Skupy malin powinny ruszyć w drugiej połowie czerwca.

Natalia Račaitis

10-latek potrącony na jednej z biłgorajskich ulic

Nieciekawie zaczął się weekend na biłgorajskich drogach. W sobotę 17 czerwca policjanci z KPP w Biłgoraju dostali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na rondzie przy ulicach Jana Pawła II i Sikorskiego.

- Po godzinie 11 policja otrzymała zgłoszenie o potrąceniu 10-latka poruszającego się na rowerze. Chłopiec potrącony został przez kierującą samochodem marki Hyundai 40-letnią obywatelkę Ukrainy – **przekazuje asp. Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.**

Z ustaleń policji wynika, że kierująca pojazdem była trzeźwa. Poszkodowany 10-latek został przetransportowany do szpitala w Lublinie.

Natalia Račaitis

W Woli Dużej modlili się za pomordowanych pod Osuchami

Kapliczka w Woli Dużej zbudowana jest również w hołdzie Mieszkańcom wsi Wola zniewolonym do służby w armiach zaborców, Piłsudczykom walczącym o niepodległość Polski w latach 1918-1920, uczestnikom Wojny Obronnej, Członkom Ruchu Oporu i Partyzantom z lat 1939-1945

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy wsi Wola Mała i Duża modlili się w intencji pomordowanych pod Osuchami członków swoich rodzin

Fot.Natalia Racaitis

Kapliczka w Woli Dużej powstała z inicjatywy Tadeusza Wąsika z Woli Dużej, który dba o kultywowanie pamięci poległych w czasie wojen mieszkańców wsi

Kapliczka w Woli Dużej (gm. Biłgoraj) poświęcona między innymi pamięci partyzantów - mieszkańców Woli Dużej i Małej zamordowanych pod Osuchami.

W niedzielę, 18 czerwca w kapliczce odbyła się uroczysta msza święta w intencji wysiedlonych, pomordowanych i poległych pod Osuchami.

Przy kapliczce w Woli Dużej, jak co roku w czerwcu, odbyła się uroczysta msza święta między innymi w intencji pomordowanych pod Osuchami mieszkańców wsi Woli Duża i Mała. Eucharystię sprawował ks. Jerzy Kołtun, proboszcz parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju.

W Bitwie pod Osuchami zginęło 21 mieszkańców wsi Wola Mała i Duża.

Kapliczka i tablica pamiątkowa w Woli Dużej poświęcona jest pamięci mieszkańców Woli wywiezionych w czasie wysiedleń Zamojszczyzny do obozów i rzeszy na roboty przymusowe (126 osób, w tym czwórka dzieci), tym, którzy zginęli w obozach i innych miejscach (siedem osób, w tym czwórka dzieci) rozstrzelanym (cztery osoby), oraz żołnierzom AK z Woli poległych w operacji „Burza" (21 osób).

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Sensacyjne odkrycie w powiecie biłgorajskim, sprzed 500 lat przed naszą erą. Utrzymywane w tajemnicy

Spektakularne odkrycie ozdób wykonanych z brązu w Czernięcinie Poduchownym (gm. Turobin). To kilkanaście ozdób wykonanych z brązu. - Fakt odnalezienia depozytu utrzymywaliśmy w tajemnicy, ze względu na konieczność zabezpieczenia miejsca odkrycia przed nielegalnymi poszukiwaniami, do czasu archeologicznego przebadania tego miejsca - informuje Dariusz Kopciowski, Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Łukasz Jabłoński w styczniu 2023 r. uzyskał w WUOZ Lublin Delegatura Zamość pozwolenie konserwatorskie na prowadzenie poszukiwań z użyciem wykrywacza metali. Już pierwsze wyjście w teren (21 stycznia 2023), na łąki w Czernięczynie Poduchownym, gm. Turobin, zaowocowało odkryciem zespołu 13 ozdób wykonanych z brązu, które zalegały na głębokości około 20-25 cm poniżej powierzchni gruntu.

Zaraz po wydobyciu zabytków z ziemi mieszkaniec przekazał telefonicznie do urzędu konserwatorskiego w Zamościu informację o znalezisku wraz z fotografiami miejsca odkrycia i odkrytych przedmiotów. Znalezione zabytki archeologiczne, oczyszczone i zapakowane próżniowo, przekazał do WUOZ Lublin Delegatura Zamość.

Wśród odkrytych zabytków znajdowały się:

- masywna szpila o długości 15,5 cm wykonana z drutu brązowego o przekroju czworobocznym (grubość boku 0,5 cm) z dużą tarczką ze spiralnie skręconego drutu o średnicy 7 cm i odłamaną końcówką igły (fot. 2),
- szpila o długości 16,4 cm wykonana z drutu brązowego o średnicy 4 mm z drobnym tordowaniem na powierzchni, zachowana w całości, z tarczką o średnicy 3 cm ze spiralnie skręconego drutu, gdzie na środku górnej powierzchni tarczki zachowany jest ozdobny guzek o średnicy 1 mm, a na jej dolnej części znajduje się pętelka do mocowania ozdoby na powierzchni ubioru (fot. 3),
- naszyjnik o średnicy 13,5 cm, wykonany z grubego, okrągłego drutu brązowego o średnicy 0,6 cm, którego obustronne zakończenia rozklepane i zwinięte w uszka, a całość naszyjnika zdobiona jest tordowaniem (fot. 4),
- fragmentarycznie zachowana falerka (kolista ozdobna tarczka), której całkowita średnica wynosi 11,6 cm, wykonana z cienkiej brązowej blachy o grubości 0,5 mm, której obrzeże posiada podwinięty rant, dalej jest płaskie rondo o szerokości 1,5 cm i wypukła kopułka, na kulminacji której znajduje się guzek o średnicy 2,2 cm, a pod spodem, w centralnej części ozdoby, umieszczone jest uszko do mocowania,
- dwa koliste nagolenniki o średnicach po 11,9 cm wykonane z grubego drutu brązowego o średnicy 1 cm ze ścienianymi, tępo zakończonymi końcówkami, które zachodzą na siebie, a na całym obwodzie obu nagolenników występuje zdobienie w postaci poprzecznych nacięć,
- cztery masywne bransolety półtorazwojowe o średnicach po 7,5 cm i po 2,8 cm szerokości zwoju z lekko ścienianymi końcówkami, wykonane z dość grubego rozklepanego drutu brązowego o szerokości 1,8 cm i półowalnym przekroju o grubości 0,8 cm ze zdobieniem w postaci nacinanej jodełki i poprzecznych linii,
- dwie bransolety o średnicach po 7 cm wykonane z płaskiego drutu brązowego o szerokości 1,4 cm i grubości 0,5 cm, jednozwojowe, z końcówkami wyraźnie ścienianymi i zachodzącymi na siebie, jedna z nich posiada zdobienie w postaci nacinanej jodełki i poprzecznych linii, a druga bez zdobienia,
- fragment kolca ozdobnej szpili rurkowatej o długości 12 cm i średnicy 0,5 cm ze średnicą otworu 0,4 cm wykonanej z blachy brązowej o grubości ok. 1 mm, zdobionej na całej powierzchni karbowaniem.

Fot. LWKZ

Dwa koliste nagolenniki o średnicach po 11,9 cm wykonane z grubego drutu brązowego o średnicy 1 cm ze ścienianymi, tępo zakończonymi końcówkami, które zachodzą na siebie, a na całym obwodzie obu nagolenników występuje zdobienie w postaci poprzecznych nacięć

Fot. LWKZ

Cztery masywne bransolety półtorazwojowe o średnicach po 7,5 cm i po 2,8 cm szerokości zwoju z lekko ścienianymi końcówkami wykonane z dość grubego rozklepanego drutu brązowego o szerokości 1,8 cm i półowalnym przekroju o grubości 0,8 cm, ze zdobieniem w postaci nacinanej jodełki i poprzecznych linii

Fot. LWKZ

Kilkanaście ozdób wykonanych z brązu zostało odnalezionych w Czernięcinie Poduchownym

Fragmentarycznie zachowana falerka (kolista ozdobna tarczka), której całkowita średnica wynosi 11,6 cm, wykonana z cienkiej brązowej blachy o grubości 0,5 mm, której obrzeże posiada podwinięty rant, dalej jest płaskie rondo o szerokości 1,5 cm i wypukła kopułka, na kulminacji której znajduje się guzek o średnicy 2,2 cm, a pod spodem w centralnej części ozdoby umieszczone jest uszko do mocowania

Takie znalezisko to rzadkość

Oględzin znaleziska dokonali: dr Józef Niedźwiedź, dr Konrad Grochecki i mgr Wiesław Koman. Analiza omawianych zabytków wskazuje, że są to ozdoby, które można przypisać ludności kultury łużyckiej i datować na jej schyłkowy okres funkcjonowania, czyli Hallstatt D (ok. 550-400 lat p.n.e.). Znalezisko jest tym bardziej sensacyjne, gdyż ozdoby kultury łużyckiej odnajdywano w tym regionie bardzo rzadko i były to jedynie pojedyncze przedmioty lub ich niewielkie fragmenty, a tu mamy cały ich zespół.

Tomasz Zalewa

Dariusz Kopciowski
(Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków)

Opisywane zabytki zostały oficjalnie przekazane do Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju, które zleciło już wykonanie ich konserwacji i specjalistycznych analiz, a o wynikach tego procesu poinformujemy po jego zakończeniu - przekazuje konserwator. Fakt odnalezienia depozytu utrzymywaliśmy w tajemnicy, ze względu na konieczność zabezpieczenia miejsca odkrycia przed nielegalnymi poszukiwaniami, do czasu archeologicznego przebadania tego miejsca.
Sondażowe badania wykopaliskowe wykonano w ostatnich dniach, jak również spenetrowano teren przy użyciu wykrywaczy metali.

Tordowanie to technika polegająca na skręceniu fragmentu pręta wokół własnej osi. W zależności od przekroju i ilości skrętów otrzymuje się odpowiednią powierzchnię i zagęszczenie zwojów. W odniesieniu do brązu należy być bardzo ostrożnym, bowiem w trakcie obróbki plastycznej utwardza się on. Dlatego też w trakcie tordowania kilkukrotnie wyżarza się metal, aby w ten sposób wyeliminować powstające naprężenia i zapobiec ewentualnym uszkodzeniom.

Józefów już ma plany na wakacje

Spotkanie z podróżnikiem, wycieczki do Krakowa i Tarnogrodu, warsztaty literacko-geograficzne, rajd z książką i konkurs literacko-plastyczny. To propozycje Miejskiej Biblioteki Publicznej w Józefowie w ramach projektu „Z Kopca Kościuszki na Górę Kościuszki. Podróże z Pawłem Edmundem Strzeleckim".

Pierwsze inicjatywy są planowane na lipiec, a wszystkie mają być zrealizowane do końca listopada. Józefowska biblioteka zaprasza dzieci, młodzież, podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej w Józefowie i seniorów. Na inaugurację pojadą na wycieczkę do Krakowa, gdzie wejdą na Kopiec Kościuszki i odwiedzą Muzeum Geologiczne. Celem kolejnej wyprawy będzie Tarnogród, gdzie także jest Kopiec Kościuszki i Muzeum Regionalne z jedyną w Polsce kolekcją nożyczek, znajdujących się w herbie miasta.

Podczas cyklu warsztatów literacko-geograficznych pod hasłem „Opowieści z Góry Kościuszki" organizatorzy zaplanowali m.in. spotkanie on-line z byłą mieszkanką Józefowa, która obecnie żyje w Australii.

W planach jest również wystawa planszowa „Skarby Ziemi", spotkanie autorskie z pisarzem i podróżnikiem, rajd „Po Roztoczu z książką" oraz konkurs literacko-plastyczny „Podróże małe i duże". Całość zakończy piknik integracyjny „Razem poznajemy świat", a relacje ze wszystkich działań znajdą się w podsumowującym całość reportażu multimedialnym.

Tomasz Zalewa

BIL

Wchodzą drogowcy. Utrudnienia do końca roku

W Biłgoraju rozpoczynają się roboty budowlane na ul. K. I. Gałczyńskiego, H. Ch. Andersena i A. Fredy. - W związku z powyższym na tym odcinku zostanie wprowadzona czasowa organizacja ruchu. Przepraszamy za utrudnienia - przekazuje Urząd Miasta. Drogowcy pojawią się we wtorek (20 czerwca).

- Wykonawca realizujący zadanie polegające na budowie dróg: ul. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, ul. Hansa Chrystiana Andersena i ul. Aleksandra Fredy w Biłgoraju z dniem 20 czerwca 2023 roku rozpocznie roboty budowlane na wyżej wymienionych ulicach.

Fot. UM Biłgoraj

Na trzech biłgorajskich ulicach, roboty potrwają do końca roku

W związku z powyższym w dniach **20 czerwca – 31 grudnia 2023** roku na tym odcinku zostanie wprowadzona czasowa organizacja ruchu. Przepraszamy za utrudnienia - **informuje UM Biłgoraj.**

Tomasz Zalewa

eprasa.pl f4136e2f98

Jubileuszowy Bieg Sitarski po biłgorajskich lasach

Fot.Natalia Racaitis

Zwycięzcy w Biegu na 10 km w kategorii mężczyźni 30-39 lat. W tej kategorii bezkonkurencyjny był Andrzej Starżyński z Końskowoli

Ponad 130 zawodników w różnych kategoriach wiekowych pokonało trasę wiodącą przez biłgorajskie lasy. Uczestnicy 10. Biegu Sitarskiego mieli do wyboru dystans 5, 10 lub 21 km. - Bieg był rewelacyjny: po lesie, tak jak lubię - mówi Irena Polak z Biłgoraja.

Ponad 130 osób pobiegło 17 czerwca w jubileuszowym 10. Biegu Sitarskim organizowanym przez OSiR.

Zawodnicy do wyboru mieli 3 trasy: 5 km, 10 km i półmaraton (21 km). Trasy natomiast podzielone były na kategorie kobiet i mężczyzn, a kategorie płciowe dodatkowo na siedem kategorii wiekowych. Na podium stanęli zwycięzcy każdej kategorii wiekowej w każdym z biegów. Było więc komu przyznawać nagrody i pamiątkowe sita biłgorajskie.

Zawodnicy zgodnie podkreślali, że podczas biegu panowała niesamowita atmosfera i wszystkim towarzyszył pozytywne emocje.

Organizatorzy zaznaczają natomiast, że nie o zwycięstwo i profesjonalizm tutaj chodzi, a o promocję aktywnego trybu życia:

– Dziś, tak jak co roku, jest tutaj około 180 osób. Imprezy tego typu uzależnione są od warunków pogodowych – im lepsza pogoda, tym więcej osób startuje. Pomimo niepewnej pogody, stawiło się dość dużo osób. Bieg jest dedykowany wszystkim. Naszą główną ideą jest promocja rekreacji ruchowej, aktywnego spędzania czasu – **wyjaśnia Mieczysław Jamroz z OSiR w Biłgoraju.**

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Marian Pudło

z Zań zajął III miejsce w biegu na 10 km (50-59 lat). Dodatkowo otrzymał nagrodę specjalną „10 na 10" z racji tego, że był dziesiąty na mecie w biegu na dziesięć kilometrów, w dziesiątym jubileuszowym Biegu Sitarskim

Fot.Natalia Racaitis

W biegu na 10 km w kategorii mężczyźni 50-59 lat najszybszy był Robert Sądej z Nowej Sarzyny

Fot.Natalia Racaitis

W Biegu na 10 km w kategorii mężczyźni 60-69 lat najszybszy był Wiesław Szabat z Annopola

Fot.Kacper Kyc

Linia Startu i Mety znajdowała się w okolicach Grilla nad Zalewem. Zawodnicy startowali co trzy minuty w kolejnych dystansach

Wyniki:

Bieg na 5 km

1. Michał Wojciechowski, Tarnobrzeg, M30-39, 1 00:16:33
2. Grzegorz Pawlak, Zamojski Batalion Zmechanizowany, M30-39, 00:16:59
3. Marek Wołoszyn, DSI Underground, M30-39, 00:17:33
4. Bartosz Górski, Urszulin No Idea Team, M40-49, 00:18:45
5. Tomasz Juda, Nisko, M18-29, 00:18:54
6. Bartłomiej Wołoszyn, Znicz Biłgoraj, M18-29, 00:19:05
7. Adam Szymanik, Tarnogród, M40-49, 00:19:34
8. Mariusz Kołodziej, Cyców LW BOGDANKA, M50-59, 00:19:34
9. Ryszard Dryps, NOWASARZYŃSKA GRUPA BIEGOWA, M60-69, 00:19:38
10. Tomasz Pelak, Kraśnik, M30-39, 00:19:53
11. Emil Chudy, Lublin, M30-39, 00:19:59
12. Dominik Tutka, Biłgoraj Biega, M30-39, 00:20:05
13. Joanna Wasilewska, Biłgoraj, K40-49, 00:20:05
14. Karolina Guska, Znicz Biłgoraj, K14-17, 00:20:30
15. Piotr Barszczyński, Jarocin, M30-39, 00:20:32

Bieg na 10 km

1. Andrzej Starżyński, Końskawola, M30-39, 00:33:16
2. Sebastian Adamczuk, Zamojski Batalion Zmechanizowany, M30-39, 00:35:08
3. Piotr Kurzejewski, Bychawa Runners, M30-39, 00:40:46
4. Seweryn Koślak, Kraśnik, M40-49, 00:41:36
5. Wiesław Szabat, Annopol, M60-69, 00:44:39
6. Robert Sądej, Nowosarzyńska Grupa Biegowa, M50-59, 00:45:05
7. Arkadiusz Szubiak, Biłgoraj biega, M50-59, 00:46:25
8. Paweł Jacek, Zamość, M40-49, 00:46:53
9. Kazimierz Kamola, Puławy, M60-69, 00:47:05
10. Marian Pudło, Zanie MGD TEAM, M50-59, 00:47:25
11. Gertruda Siembida, Stalowa Wola K40-49, 00:47:39
12. Marcin Kurzejewski, Bychawa Runners, M30-39, 00:47:46
13. Jacek Fręchowicz, Lublin NEXTEAM GROUP POLSKA RUUNING TEAM, M40-49, 00:48:02
14. Krzysztof Buławski, Puchaczów, M60-69, 00:48:22
15. Stefan Moskowicz, Młodowice Przemyski Klub Biegacza i Przemyska Grupa Rowerowa M60-69, 00:48:57

Półmaraton

1. Artur Jendrych, BIEGAJĄCY ŚWIDNIK, M30-39, 01:19:33
2. Piotr Błądek, M30-39, 01:22:37
3. Andrzej Psiuk, Biłgoraj, M40-49, 01:23:13
4. Tomasz Lipiński, Implozja Chełm, M18-29, 01:27:54
5. Grzegorz Ptasznik, Stalowowolski Klub Biegacza, M50-59, 01:31:45
6. Marcin Obszyński, Biłgoraj, FizjoGym, M30-39, 01:32:58
7. Tomasz Marucha, Krasnystaw Drużyna Ż, M30-39, 01:33:23
8. Janusz Miazga, Zamość Biega, M50-59, 01:36:00
9. Grzegorz Zając, Łęczna Lubelski Węgiel Bogdanka, M40-49, 01:36:02
10. Tomek Filipiuk, Świdnik, M40-49, 01:36:16
11. Marcin Repecki, Płoskie ZAMOŚĆ BIEGA, M50-59, 01:37:12
12. Michał Ignatowski, Bychawa, M18-29, 01:37:23
13. Paweł Sawicki, Zamość biega, M40-49, 01:38:06
14. Robert Rymarz, Bychawa Runners, M40-49, 01:43:51
15. Sławomir Sokalski, Zamość biega, M50-59, 01:45:48

Fot.Natalia Racaitis

Agnieszka Mateja
pierwsze miejsce w kategorii K30 na 5 km

Jestem tutaj drugi raz, bardzo podobają mi się te tereny, świetnie się biega.

Fot.Natalia Racaitis

Mieczysław Jamroz
OSiR Biłgoraj

Jeśli chodzi o uczestników biegu, to stawiamy głównie na amatorów, chociaż dziś mamy też bardzo poważnych zawodników, klasy międzynarodowej, jak na przykład Andrzej Starżyński czołowy biegacz w Polsce. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą przebiec naszymi fajnymi biłgorajskim leśnymi trasami.

Fot.Natalia Racaitis

Dorota Szczepuch
Zamość Biega, pierwsze miejsce w kategorii kobiet w półmaratonie

Świetnie oznaczona trasa, przepiękne tereny. Jestem już tutaj drugi raz i drugi raz biegnę półmaraton. Bardzo fajnie się biegło. Trasa zajęła mi 2 godz. 10 min. Miewałam lepsze czasy, ale jestem po kontuzji, więc wracam dopiero do formy.

Fot.Natalia Racaitis

Irena Polak

Biegłam w kategorii 60+ na dystansie 5 km i zajęłam pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej. Bieg był rewelacyjny: po lesie, tak jak lubię. Biegam już szósty rok i jestem tutaj zawsze, jak mi tylko zdrowie pozwala.

Fot.Natalia Racaitis

Stanisław, Grzegorz, Agnieszka, Dominika i Mieczysław ze stalowowolskiego Klubu Biegacza chętnie wracają na biłgorajskie zawody, które cenią za fantastyczną atmosferę i piękne krajobrazy

Fot.Natalia Racaitis

Zwycięzcy w biegu na 10 km w kategorii mężczyźni 40-49 lat. Pierwsze miejsce zajął Seweryn Koślak z Kraśnika

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Zespół Tanew z nagrodą specjalną od władz Lubelszczyzny

Biłgorajski Zespół Tańca Ludowego „Tanew" prezentuje polskie tańce narodowe, tańce regionalne z różnych stron kraju, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji regionu biłgorajskiego. Kilka tygodni temu odbył się w Biłgoraju uroczysty koncert z okazji 40-lecia zespołu. Teraz jego członkowie oraz założycielka docenieni zostali nagrodą specjalną Zarządu Województwa Lubelskiego.

Fot. Natalia Racaitis

Wraz z Nagrodą Kulturalną zespół Tanew otrzymał również od Zarządu Województwa Lubelskiego wsparcie finansowe w wysokości 4 tys. zł

Fot. Natalia Racaitis

Anna Iskra, założycielka i wieloletnia instruktorka zespołu Tanew: Tę godność, która jest dziś moim udziałem, chcę dzielić z ludźmi, których przez lata spotykałam na swojej drodze. Chcę im również podziękować za to, co z nimi wspólnie zrobiłam.

3 czerwca odbył się koncert jubileuszu 40-lecia istnienia biłgorajskiego zespołu „Tanew". Wicemarszałek Województwa Lubelskiego, Michał Mulawa stwierdził, że uroczystość była piękna, ale...

- W tym roku w powiecie biłgorajskim wyjątkowa instytucja obchodzi jubileusz 40-lecia. Tą wyjątkową instytucją jest zespół tańca ludowego Tanew z Biłgoraja. Ostatnio mieliśmy przyjemność oglądać koncert jubileuszowy zespołu, ale na tym koncercie jednego elementu bardzo mi zabrakło i właśnie dziś ten element zostanie uzupełniony. Zarząd Województwa Lubelskiego przyznał specjalną nagrodę kulturalną z okazji 40-lecia jubileuszu zespołu Tanew – **mówi Michał Mulawa, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego.**

Nagrodę przedstawicielki zespołu odebrały z rąk wicemarszałka 14 czerwca, tuż przed sesją Rady Powiatu.

Michał Mulawa podkreśla, że Zespół Tanew to instytucja, która promuje na całym świecie nie tylko powiat biłgorajski, ale cały Region Lubelski.

Nagrodę specjalną od Zarządu Województwa Lubelskiego otrzymała również Anna Iskra, założycielka zespołu „Tanew".

-Nagroda za popularyzację i upowszechnianie kultury wędruje również do wyjątkowej osoby, która tworzyła ten zespół. Pani Anna to instruktor instruktorów – **mówił Michał Mulawa, wręczając nagrodę.**

- Serdecznie dziękuję za uznanie i godność, jakie mnie spotkały z Waszej inicjatywy. Jest to dla mnie ogromny zaszczyt i honor. Nie byłabym w tym miejscu, na którym jestem, gdyby nie ludzie, których spotkałam na swojej drodze – **mówi Anna Iskra.**

Założycielka zespołu dziękowała swoim nauczycielom, współpracownikom, uczniom i studentom, którzy chcieli się od pani Anny uczyć.

- Do swoich sukcesów zaliczam to, że moi wychowankowie w Biłgoraju przejęli moje dzieło i kontynuują z pasją i z sukcesem to, co ja zaczęłam – **dodaje Anna Iskra.**

Natalia Račaitis

Zespół Tańca Ludowego „Tanew" powstał we wrześniu 1982 roku. Na początku działalności zespół pracował przy Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. Od września 2002 r. siedzibą zespołu jest Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju. Obecnie „Tanew" tworzą dwie grupy wiekowe: młodsza, skupiająca uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz starsza, której członkowie to uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i studenci. Obecnie nauczycielem, choreografem zespołu jest pani Ewa Chuchro.

Nauczyciele instruktorzy współpracujący z zespołem od momentu jego powstania to: Anna Iskra, Lech Kapica, Jan Różański, Zenon Iskra, Czesław Kowal, Wanda Kowal, Jan Szymaniak, Anna Kraczowska, Wiesław Hasiec, Ewa Chuchro, Edyta Buczek, Jarosław Gadaj, Jarosław Kloc, Barbara Gmyz (Furmaga).

Młodzieży z gminy Biłgoraj chodzi o kulturę

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Korytkowie w ramach projektu zorganizowali kreatywny pokaz mody ekologicznej

Fot. Natalia Racaitis

Uczniowie pięciu szkół z terenu gminy Biłgoraj wzięli udział w podsumowaniu projektu, w którym uczestniczyli przez rok

Projekt realizowany jest przez Fundację Bliżej Pasji w partnerstwie z Gminnym Ośrodkiem Kultury, współfinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w Ramach Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2001-2030

Uczniowie z terenu pięciu miejscowości na terenie Gminy Biłgoraj przez rok próbowali wzmocnić szeroko rozumianą kulturę w miejscu swojego zamieszkania. Wycieczki, pokazy mody eko, gry, zabawy czy imprezy integracyjne, to tylko niektóre pomysły, jakie udało się zrealizować.

13 czerwca w restauracji Sitarska w Biłgoraju, odbyło się podsumowanie projektu Jesteśmy młodzi – o kulturę nam chodzi! W inicjatywie udział wzięli młodzi ludzie w wieku od 12 do 16 lat z pięciu miejscowości na terenie Gminy Biłgoraj: z Bukowej, Kotytkowa, Smólska, Korczowa i Soli.

– Dzisiejsze podsumowanie nosi tytuł „więcej niż efekt", dlatego że chcemy podsumować nie tylko to, co zadziało się w ramach projektu, ale przede wszystkim chcemy zobaczyć głębsze efekty tych działań w młodzieży, w szkołach i w miejscowościach, w których realizowany był projekt. Chodzi nam o to, żeby zobaczyć faktyczne skutki projektu po roku jego realizacji – **mówi Monika Dominik, prezes Fundacji Bliżej Pasji, która jest organizatorem projektu.**

Monika Dominik wyjaśnia, że projekt polegał na kilku działaniach, jak na przykład warsztaty innowacyjne, w ramach których młodzi ludzie uczyli się innowacyjności, kreatywności.

- Zastanawialiśmy się jakimi narzędziami można tę kulturę wzmocnić – **wyjaśnia.**

Kolejnym działaniem wynikającym z projektu były wizyty studyjne, czyli strefa obserwacji, gdzie dzieci i młodzież jeździły do różnych miejsc związanych z kulturą i obserwowały, jak realizowana jest kultura w innych miejscach.

- Kolejną rzeczą było planowanie symulacji obywatelskiej, czyli takich inicjatyw, gdzie młodzi ludzie, wykorzystując środki finansowe, realizowali w swoich miejscowościach wymyślone przez siebie inicjatywy. Były teatralia, były dni talentów, warsztaty artystycznie – o tych inicjatywach młodzież będzie dziś opowiadać – **wyjaśnia Monika Dominik.**

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

Rafał
Szkoła Podstawowa w Smólsku

W ramach projektu pojechaliśmy do Lublina i zwiedzaliśmy Centrum Spotkania Kultur. Bardzo podobała mi się ta wycieczka. Poza tym w szkole robiliśmy projekty – pisaliśmy, rysowaliśmy. Były też zabawy w grupach. Jednak najfajniej było w Lublinie, gdy zwiedzaliśmy Centrum Spotkania Kultur. Z tego budynku było widać całe miasto.

Franek
Szkoła Podstawowa w Soli

W ramach projektu organizowane były wycieczki. Zrobiliśmy też dwie inicjatywy: jedna to Belgijka a druga Wieczór Filmowy. Na pierwszy dzień wiosny zorganizowaliśmy festiwal talentów w szkole i tańczyliśmy Belgijkę. W sumie 15 osób pracowało w ramach projektu.

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Szok w Biłgoraju. Niepokonana Łada zwalnia trenera Jarosława Czarnieckiego

Szok i niedowierzanie w Biłgoraju. Po bardzo udanym sezonie i pewnym awansie do IV ligi piłkarskiej zarząd Łady 1945 Biłgoraj zdecydował, że umowa z trenerem Jarosławem Czarnieckim ... nie zostanie przedłużona.

Dodajmy, że biało-niebiescy, w klasie okręgowej nie przegrali w tym sezonie żadnego meczu. Kontrowersji, domysłów, spekulacji i plotek jest sporo. Wśród nich i takie, że to niektórzy piłkarze Łady doprowadzili do zwolnienia szkoleniowca, niezadowoleni z tego, że zbyt mało grają, a trener stawia na innych. Słychać też, że zarząd Łady jest bardzo mocno podzielony i wcale nie wszyscy działacze chcieli rozstać się ze szkoleniowcem. Czy prezes klubu Mirosław Laskowski, rozgoryczony tym, co się stało, rzeczywiście ma złożyć wkrótce rezygnację?

Fot.archiwum

Jarosław Czarniecki rozstaje się z Ładą Biłgoraj

Sprawdziliśmy to wszystko u źródeł. To znaczy, pytając działaczy Łady, co się dzieje w klubie i samego mocno zaskoczonego Jarosława Czarnieckiego. A ten prowadził zespół z Biłgoraja blisko 2,5 roku, praktycznie z nim nie przegrywając. To o co w tym wszystkim chodzi? Dokąd płynie Łada, która za kilkanaście tygodni zagra w IV lidze?

Tomasz Zalewa

Zarzuty do szkoleniowca? „Pewne sprawy powinny zostać pomiędzy trenerem a zarządem...”

Dlaczego Łada Biłgoraj zwolniła trenera? Taką decyzję podjęli działacze klubu. Z tym że podobno ... nie wszyscy. - Trener Czarniecki powiedział, że pewne sprawy powinny zostać w szatni zespołu. A ja dodam tylko tyle: oraz pomiędzy trenerem a zarządem - mówi tajemniczo Nowej Gazecie Biłgorajskiej wiceprezes Łady - Mateusz Bury.

■ Dlaczego umowa z trenerem Jarosławem Czarnieckim nie została przedłużona?
Tak, jak zaznaczyliśmy w oficjalnym komunikacie, tzn. założone przez nas cele rozwojowe klubu wymagają od nas zmian w funkcjonowaniu klubu, w tym również zmian w aspekcie szkoleniowym. Uważam, że zarząd klubu jest zobowiązany do tego, aby na pewne rzeczy patrzeć przyszłościowo, tzn. czy w obecnej szeroko pojętej formule i sposobie funkcjonowania jest w stanie się rozwijać i osiągać kolejne cele, a nie patrzeć na sytuację tylko przez pryzmat ligowej tabeli, tzn., że jak w tabeli klub jest wysoko, to mówiąc kolokwialnie,„jest ok i jedziemy w dobrym kierunku”.

■ I to jest decyzja zarządu klubu?
Tak. Taką decyzję podjął zarząd klubu.

■ Ale chyba jednak niecałego zarządu Łady, bo wiem, że atmosfera była gorąca i niektórzy stanowczo protestowali.
Ktoś Pana wprowadził w błąd. Ostateczna decyzja zapadła oczywiście po dyskusji, co ja uważam osobiście za coś naturalnego i jak najbardziej pożądanego, bo sytuacja standardowa też oczywiście nie jest, ale żeby dyskusja była „gorąca” i „niektórzy stanowczo protestowali” to zdecydowanie zaprzeczam.

■ Kiedy ta decyzja została podjęta?
Na posiedzeniu zarządu w zeszłym tygodniu.

■ Jarosław Czarniecki zawiódł zarząd swoją postawą albo wynikami?
Absolutnie. Trener Czarniecki zrealizował zakładane cele w pełni i klub na pewno nie zapomni tego, co trener Czarniecki zrobił dla niego.

■ To jakie uwagi i zarzuty ma zarząd do szkoleniowca?
Całkowicie zgadzam się z trenerem Czarnieckim, który sam wypowiedział się do jednej z gazet, że „Pewne sprawy powinny zostać w szatni zespołu”, a ja dodam tylko tyle:„oraz pomiędzy trenerem a zarządem”.

Wiem, że pan teraz zaprzeczy, ale wiem też, jaka jest atmosfera. Podobno niektórym piłkarzom bardzo mocno zależało na zmianie trenera ...
Mogę Pana zapewnić, jak i wszystkich kibiców, że wszystkim jak tu jesteśmy, tzn. zarządowi, zawodnikom, trenerom i kibicom zależy tylko na dobru klubu, natomiast niestety lub „stety”, ale taka jest rola zarządu, że musi wybrać, która droga do osiągnięcia tego dobra jest w jego uznaniu słuszna.

■ Teraz zaprzeczy pan oczywiście, że zawodnicy, którzy nie grali zbyt wiele, tylko musieli walczyć o miejsce w składzie, przychodzili się skarżyć do wiceprezesów...
Mając tak wyrównaną kadrę zespołu, gdzie każdy z zawodników jest świadomy swoich umiejętności, to naturalną koleją rzeczy jest to, że każdy z tych zawodników chce grać jak najwięcej. Oczywisty jest też fakt, że na boisku może jednocześnie występować tylko 11 zawodników. Mając takie „bogactwo” osobowe, niezbędna jest taka umiejętność kierowania zespołem, aby każdy w mniejszym lub większym stopniu rozumiał podejmowane decyzje i je akceptował. Niestety, czy nam się to podoba, czy nie i czy to akceptujemy, czy nie, ale czasy się zmieniają. Obecnie trener to ktoś więcej niż tylko szkoleniowiec. Zaprzeczam jednak temu, że ktokolwiek z zarządu kazał trenerowi wstawić tego czy innego zawodnika z tego powodu, że ten ostatnio mało grał i poskarżył się komuś. Naprawdę bądźmy poważni.

Fot.archiwum

Mateusz Bury
(wiceprezes Łady Biłgoraj)

Nowego trenera ogłosimy niebawem, bo i czasu, jak Pan wie, do rozpoczęcia okresu przygotowawczego jest niezwykle mało. Na dzień dzisiejszy klub nie zawarł kontraktu z nowym trenerem, a oferty napływają w dalszym ciągu.

■ I nikt z zarządu klubu oczywiście też nie ingerował przed meczami w to, jaki ma być skład Łady...
Wiem, do której sytuacji Pan „pije” teraz. Ciekawy jestem tylko, czy ta osoba, która przekazała Panu tę informację, była na tyle uczciwa i przekazała Panu również uzasadnienie tej prośby. A prośba była tylko taka, aby jeden z zawodników zgodnie z zaleceniem lekarza, powtarzam: zgodnie z zaleceniem lekarza, występował w mniejszej ilości minut na boisku, ze względu jeszcze na małe, ale jednak ryzyko odnowienia się urazu. Zależy nam na tym, aby ten zawodnik był w pełni gotowy do rywalizacji w IV lidze. A niestety jednemu z zawodników odnowiła się poważna kontuzja, ponieważ zbyt wcześnie wrócił do pełnego obciążenia, gdzie też wydawało się, że jest wszystko w porządku. Czy to źle, że zarząd dba o zdrowie zawodników w sytuacji gdzie to, czy Łada wygra różnicą jednej, dwóch czy większej ilości bramek, nie ma kompletnego znaczenia?

Zaprzeczam, że ktokolwiek z zarządu kazał trenerowi wstawić tego czy innego zawodnika z tego powodu, że ten ostatnio mało grał i poskarżył się komuś

■ Przyzna pan, że to kompletny paradoks i wygląda komicznie. Trener, który osiąga postawiony cel, awansuje w cuglach do IV ligi, a przez blisko 2,5 sezonu przegrywa bodaj cztery mecze, nagle jest „be”.
Odsyłam do odpowiedzi na pierwsze pytanie. Zarząd nie jest od tego, aby patrzeć tylko przez pryzmat ligowej tabeli. Nie widzę w tym więc niczego komicznego.

■ Rozumiem, że kandydat na nowego trenera Łady już jest. Bo zainteresowany wiedział o tym ... od dobrych kilku tygodni, kiedy rozmowy z nim trwały.
Nowego trenera ogłosimy niebawem, bo i czasu, jak Pan wie, do rozpoczęcia okresu przygotowawczego jest niezwykle mało. Na dzień dzisiejszy klub nie zawarł kontraktu z nowym trenerem, a oferty napływają w dalszym ciągu.

■ To, że wkrótce ma się zmienić prezes Łady, to też oczywiście tylko plotki?
Pierwsze słyszę. Tym bardziej jestem zdziwiony taką plotką, bo prezes zarządu pan Mirosław Laskowski, którego wszyscy cenią i szanują w klubie, wyraźnie powiedział, że dla niego ważniejsze jest dobro klubu niż inne kwestie. A to, że czasem wśród członków zarządu mamy inne zdanie czy opinie w pewnych sprawach, to chyba jest normalne. Pierwsze słyszę, żeby ktoś z tego powodu chciał rezygnować.

■ Dokąd zmierzasz Łado Biłgoraj, skoro tak zaczyna się twoja przygoda z IV ligą?
Ale Pan Redaktor dramatyzuje...

■ Sezon oczywiście jeszcze trwa, co nie zmienia faktu, że kluby już prowadzą rozmowy i myślą o składzie na nowy sezon. To kto prowadzi je w imieniu Łady i szuka zawodników na IV ligę?
Wszystkie transfery zawodników, które zostały dokonane przed rozpoczęciem sezonu 2022 / 2023 były efektem działania tylko i wyłącznie zarządu. Można powiedzieć, że trener dostał obecną kadrę od zarządu. Na ten moment sytuacja się nie zmieniła, choć osobiście uważam, że powinno to wyglądać trochę inaczej.

■ Organizacyjnie Łada jest gotowa, żeby utrzymać się w IV lidze?
Jak powiedziałem na wstępie, zmiany organizacyjne są konieczne, aby klub się rozwijał i osiągał kolejne cele, ale też, żebyśmy mieli pełną jasność. To nie jest tak, że zmiany organizacyjne są warunkiem *sine qua non* utrzymania się w IV lidze. Nie przesadzajmy.

■ Chce pan coś przekazać i wyjaśnić biłgorajskim kibicom?
Myślę, że obecny zarząd jak na ten moment, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei na odbudowę silnej Łady w regionie i tylko takie są nasze kolejne cele.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Chciałem dalej pracować z Ładą

- O zwolnieniu dowiedziałem się z internetu. Po prostu przeczytałem. Nie będę sr... w swoje gniazdo, bo chcę się pożegnać z Ładą i z jej kibicami z klasą - mówi Jarosław Czarniecki, trener Łady 1945 Biłgoraj.

Co się w ogóle dzieje?
Ja powiem tak: nie chcę na razie niczego komentować, bo sezon trwa i to jest najważniejsza sprawa. Mamy jeszcze ostatni mecz z Hetmanem i na tym się skupiam. Do końca czerwca mam ważny kontrakt z Ładą Biłgoraj i chcę się z tego jak najlepiej wywiązać. Pracuję jeszcze kilka dni, chcę to jak najlepiej przepracować i godnie pożegnać się z klubem. Po sezonie przyjdzie czas na komentarze.

Ale to nie jest pana decyzja i chęć odejścia z Biłgoraja?
Absolutnie nie. Chciałem dalej pracować i prowadzić zespół w IV lidze. To jest decyzja zarządu klubu i myślę, że to jest decyzja ... niepełnego zarządu Łady Biłgoraj.

Rozumiem, że zaskoczenie, bo kiedy rozmawialiśmy ostatnio, to układał pan sobie wizję na IV ligę.
Układałem sobie, ale życie to zweryfikowało. Klub ma inne plany i tyle. A czy one będą dobre, czy niekoniecznie, to już dowiemy się za kilka miesięcy. Historia pokaże. Ja chcę się z tym klubem rozstać z klasą i zamknąć jakiś tam etap mojego życia i pracy trenerskiej. Nie będę sr... w swoje gniazdo do samego końca, bo tak się zachowuje człowiek, który ma klasę.

Ma pan sobie coś do zarzucenia?
Ze strony sportowej to co ja mogę sobie zarzucić? Zrealizowaliśmy cel, jakim był awans do IV ligi piłkarskiej. I to osiągnęliśmy go już dawno, dawno temu. Chciałbym wygrać ligę bez przegranego meczu i tyle.

Fot.archiwum

Trener Jarosław Czarniecki odchodzi z Łady Biłgoraj: Ze strony sportowej to co ja mogę sobie zarzucić? Zrealizowaliśmy cel, jakim był awans do IV ligi piłkarskiej. I to osiągnęliśmy go już dawno, dawno temu

Kiedy dowiedział się pan, że Łada nie przedłuży umowy?
Dowiedziałem się z ... internetu, bo o tym przeczytałem. Aczkolwiek od kilku tygodni coś o tym słyszałem i można było się spodziewać takiej „niespodzianki" i takich ruchów.

Jak to z internetu pan się dowiedział?!
Normalnie. Po prostu przeczytałem. Nikt z klubu bezpośrednio mnie nie informował.

Nie jest tajemnicą, że niektórym piłkarzom Łady nie odpowiadał Jarosław Czarniecki na ławce trenerskiej. Bo sadzał ich pan na rezerwie.
Ja też w piłkę grałem i wiem, jak to wygląda. Sam to przechodziłem i piłkarzom Łady też to zawsze mówiłem. Dziwiłbym się, jakby komuś odpowiadało, że nie gra w podstawowym składzie, ale z jakiegoś powodu przecież nie gra. Nieraz trzeba zachować spokój, mieć trochę pokory i cierpliwości i po prostu ciężko pracować. Najlepszym przykładem jest Kuba Siembida, który w pierwszych 4-5 kolejkach siedział na ławce i były takie mecze, że on nie wchodził nawet na minutę. A ja mu się kazałem rozgrzewać całą drugą połowę. Wiem, że bolało, ale spokojnie poczekał i zapracował na miejsce w składzie. Dostał szansę i ją wykorzystuje.

Jak trener nie przegrywa meczu od czternastu miesięcy, to ludzie domyślają się, co się dzieje

Często słyszymy, że to piłkarze doprowadzili do zwolnienia trenera. Rozumiem, że pana komentarza nie będzie?
To pan to powiedział. Ja nie jestem od komentowania takich rzeczy. Chcę ludziom spojrzeć w oczy i nie boję się tego zrobić, bo nie mam sobie niczego do zarzucenia. Nie z każdym musimy się lubić, ale szanować się trzeba. Dlatego ja nie będę odpowiadał na to pytanie. Chciałbym pokazać klasę do końca, choć może nie wszyscy w klubie mają na tyle tej klasy, żeby się pożegnać ze mną. Ale jakoś to przeżyję. Życie zweryfikuje.

Łada jest organizacyjnie gotowa na IV ligę?
Myślę, że ta drużyna, która jest w tej chwili, jeśli chodzi o aspekt sportowy, to jestem przekonany, że ten zespół nawet bez wzmocnień, spokojnie by sobie poradził w IV lidze. Pokazały to nawet sparingi z zespołami z wyższych klas. Ja wiem, że sparingi może dla niektórych niewiele znaczą, ale jeśli wygrywamy z wiceliderem Tomasovią, gramy dobry mecz z Gryfem, czy z Cisowianką, to jakiś obraz tego zespołu jest. Ze strony sportowej, jak najbardziej jest to zespół na IV ligę. Ze strony organizacyjnej? Nie wiem. Nie do mnie pytanie. Jak byłem trenerem przez dwa lata, to nam niczego nie brakowało. W klasie okręgowej mieliśmy wszystko. Premie wypłacone, pensje też powypłacane.

Miał pan w głowie pomysły na wzmocnienia zespołu w IV lidze?
Tak. Miałem.

Rozumiem, że nie rozstaje się pan z piłką?
To czas pokaże. Wie pan, jak to jest z pracą trenera piłkarskiego. W momencie, kiedy klub cię zatrudnia, to już jesteś skazany na to, że cię zwolni. To tylko kwestia, kiedy to się stanie.

Ale już jakiś klub się odzywał?
Oficjalnie odpowiem, że nic na ten temat nie wiem. I tego się trzymajmy. Dobrze, może i ktoś tam dzwoni z innych klubów, ale to raczej towarzysko, żeby zapytać, co się właściwie stało i o co chodzi. Takie rozmowy bardziej są w tej chwili niż konkretne propozycje pracy.

Słyszał pan, że Łada ma już kandydata na pana miejsce?
Czy słyszałem? On sam się do mnie odezwał. Wiem o tym od samego początku. Wiem, jaki to jest kandydat, bo on ma na tyle honoru i jest na tyle lojalny wobec mnie, że po prostu zadzwonił. Środowisko trenerskie też ze sobą rozmawia. Jak trener nie przegrywa meczu od czternastu miesięcy, to ludzie domyślają się, co się dzieje. Ten kandydat, który ma mnie zastąpić w Ładzie, zadzwonił, porozmawialiśmy, jak dobrzy kumple i tyle. Ja jemu życzę samych sukcesów w Ładzie i może kolejnego awansu.

Jeden z trenerów z powiatu biłgorajskiego powiedział mi, że: to, że zwolnili „Czarnego" to jest i - tu pada brzydkie słowo na „s".
(śmiech) Pozdrawiam go. Zostawiam to wszystko bez komentarza. Chcę się godnie pożegnać z Ładą Biłgoraj.

Wyjątkowe to będzie pożegnanie. Przed nami ostatni mecz sezonu, feta po awansie do IV ligi, do tego przyjeżdża bliski panu Hetman Zamość i jeszcze pożegnanie z Ładą Biłgoraj.
Tak się to poukładało. To, że to będzie mecz z Hetmanem, w zupełności nie przeszkadza w tym, że interesuje nas zwycięstwo. Mimo że jestem z Zamościa, to jestem jeszcze trenerem Łady Biłgoraj i ciężko pracuję na jak najlepszy wynik. Z Hetmanem chcę wygrać, jak z każdym innym zespołem. I chcę się godnie i fajnie podziękować z kibicami Łady, którzy wspierali nas przez cały sezon.

Tomasz Zalewa

Prawdziwy potwór w Goraju

Fot.archiwum

Sum został złowiony nocną porą, około godziny 22, metodą na spinning

Fot.archiwum

To bezapelacyjny rekord zalewu w Goraju i jedna z największych ryb w całym powiecie biłgorajskim

Fot.archiwum

Sum Piotr Karczmarzyka ma 205 cm długości i waży aż 70 kilogramów

W zalewie w Goraju pływał prawdziwy potwór. Piotr Karczmarzyk wyłowił suma, który waży prawie 70 kilogramów i ma ... 205 cm długości. To bezapelacyjny rekord zalewu w Goraju i jedna z największych ryb w całym powiecie biłgorajskim.

- Sum został złowiony nocną porą, około godziny 22, metodą na spinning. Branie było bardzo mocne. Walka trwała około pół godziny. Byłoby o wiele dłużej, ale dzięki praktyce i mocnemu zestawowi sumowemu, udało się krócej. To był pokaz sił. Albo ja, albo sum. Po zaciętej i siłowej walce udało się wyholować wielką rybę. To mój życiowy rekord. Lecz na tym moje pragnienie się nie kończy i będę dążył do rekordu Polski! Pozdrawiam wszystkich sumiarzy i takich zapalenców jak ja - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej szczęśliwy Piotr Karczmarzyk.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Plac budowy w parafii w Łukowej. W sierpniu msze ... w namiocie

- W sierpniu będziemy musieli przenieść nabożeństwa do namiotu, bo będzie kładziona posadzka kamienna. Remont samego kościoła jest w połowie drogi - mówi nam ks. Waldemar Kostrubiec, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łukowej.

Fot.archiwum

Remont kościoła w Łukowej potrwa jeszcze półtora roku

Rusztowania i budowlańcy nadal w kościele w Łukowej. Jaki idzie przebudowa?
Powiem tak obrazowo, że większa część prac już za nami. Mniej więcej 52 proc. to jest stan zaawansowania robót. Generalnie to udało się zrobić już zewnętrzne tynki z wyjątkiem wieży. W tej chwili trwa właśnie remont wieży. Jest też zrobione ogrzewanie podłogowe, nowa instalacja elektryczna i nowa instalacja nagłośnieniowa. A co zostało do zrobienia? Remont chóru wewnątrz, schody zewnętrzne, posadzka kamienna, którą będziemy robić w sierpniu i renowacja ołtarzy.

Do kiedy ten remont może potrwać?
Trudne pytanie. Ale myślę, że jeszcze z półtora roku potrwa.

Prace nie kolidują z odprawianiem nabożeństwa? Pamiętam, że rok temu w Księżpolu też był remont i tam msze były odprawiane w Gminnym Ośrodku Kultury.
Ale u nas było już podobnie! W ubiegłym roku w parafii w Łukowej przez całe wakacje odprawialiśmy msze święte w namiocie, który stoi obok kościoła. Nie dało się inaczej, bo wtedy akurat była wymiana posadzki. Przy końcu października ponownie wróciliśmy do kościoła i przez cały czas odprawiamy tu msze. Ale już za kilka tygodni, a dokładnie w sierpniu, znowu będziemy musieli przenieść się do namiotu, bo będzie kładziona posadzka kamienna. Lekka trudność jest, ale parafianie wiedzą, że jest to konieczne. Żeby było lepiej, przez chwilę musi być gorzej.

Fot.archiwum

Początki parafii łukowskiej sięgają czasów panowania Kazimierza Wielkiego

Bardzo kosztowny jest ten remont? I jak sobie z tym radzi parafia w Łukowej.
Niestety bardzo kosztowne są te prace i w zasadzie nasze fundusze na remont, są tylko od parafian. To są po prostu ofiary parafian. Do tej pory żadnych środków zewnętrznych, żadnych dotacji czy dofinansowań nie otrzymaliśmy. Ani od konserwatora, ani od samorządu. Mamy obietnicę dofinansowania wymiany okien i na razie to jest wszystko. Część już mamy wstawionych, a obietnica jest. Tylko tyle, póki co. Także wszystko zawdzięczamy naszym parafianom.

Tomasz Zalewa

Fot.parafia w Łukowej

Ks. Waldemar Kostrubiec (proboszcz parafii w Łukowej)
Już za kilka tygodni, a dokładnie w sierpniu, znowu będziemy musieli przenieść się do namiotu, bo będzie kładziona posadzka kamienna

Ks.Waldemar Kostrubiec

(proboszcz parafii w Łukowej od 22.06.2009).

Urodził się w Krasnobrodzie w 1955 roku. Tam też uczęszczał do Szkoły Podstawowej. Do liceum chodził w Józefowie i tam zdał maturę w 1974 roku. Potem Wyższe Seminarium Duchowne w Lublinie i święcenia 14.06.1981 roku z rąk ks. biskupa Bolesława Pylaka.

Duszpastersko pracował jako:
- wikariusz w parafii Wilków,
- wikariusz w parafii Tereszpol,
- wikariusz w parafii Wielącza,
- kapelan szpitala w Lublinie na ul. Staszica,
- proboszcz w parafii Tarnawatka,
- ojciec duchowny WSD diecezji zamojsko- lubaczowskiej,
- proboszcz w parafii Św. Michała Archanioła w Zamościu.

Od 2009 toku pełni obowiązki proboszcza parafii Łukowa i wicedziekana dekanatu Tarnogród.

A taki Biłgoraj znacie?

Na zdjęciu najprawdopodobniej „Dzielnica żydowska w Biłgoraju". Przynajmniej tak jest podpisane na odwrocie - pokazuje facebookowy Biłgoraj Nieznany. A fotografia jest datowana na lata 1940-43. Bo Żydzi przez lata byli związani z Biłgorajem.

Żydzi pojawili się w Biłgoraju najprawdopodobniej już w drugiej połowie XIV wieku. Pierwsza pisemna wzmianka pochodzi z 1597 roku. 20 września 1616 r. ówczesny właściciel Biłgoraja Zbigniew Gorajski, syn założyciela miasta, przyznał Żydom przywilej umożliwiający pełną swobodę osiedlania się w Biłgoraju.

Utworzenie gminy żydowskiej w Biłgoraju datowane jest jednak dopiero na drugą połowę XVII wieku. Wcześniejsze osadnictwo zostało bowiem zahamowane w wyniku rzezi ludności żydowskiej, do których dochodziło w czasie powstania Chmielnickiego w latach 1648–1649. W XVII i XVIII w. większość biłgorajskich Żydów trudniła się handlem. Żydowscy kupcy musieli stanowić znaczną liczbę już na początku XVII wieku. Dowodzi tego fakt, że Gorajski przeniósł w 1611 r. dzień targowy z soboty na czwartek, uwzględniając zwyczaje religijne. W połowie XVIII w. Żydzi wysunęli się na czołowe pozycje w handlu.

W 1819 r. na 2307 mieszkańców 616 było Żydami. W XIX w. ludność żydowska mieszkała przede wszystkim wokół Rynku, na południe od niego – na ul. Nadstawnej, Cerkiewnej, Tarnogrodzkiej, Morowej, Zatylnej (być może to dzisiejsza u. Krzyżowa), przy ul. Lubelskiej, na „Przedmieściu Lubelskim", przy „Trakcie Lubelskim" oraz przy „Gościńcu Tarnogrodzkim".

Fot.fotopolska.eu

Dzielnica Żydowska w Biłgoraju. Zdjęcie z lat 1940-1943

W 1860 r. Biłgoraj liczył 5434 osoby, w tym 2070 Żydów. W 1899 r. liczba mieszkańców Biłgoraja wynosiła 8953 osoby, w tym 3810 Żydów. Na początku XX w. Żydzi wyspecjalizowali się w sitarstwie. W 1901 r. na 376 warsztatów tego typu tylko 1 był warsztatem chrześcijańskim. W 1921 r. Biłgoraj zamieszkiwały 5603 osoby, w tym 3715 Żydów. Przed II wojną światową liczba mieszkańców Biłgoraja powiększyła się. W sierpniu 1939 r. wynosiła 8270 osób, w tym 5010 Żydów.

W sierpniu 1940 r. Niemcy rozstrzelali wszystkich członków Judenratu w Biłgoraju. Powodem była odmowa prezesa Bina i wiceprezesa Hillela Janowera wytypowania grupy Żydów, którzy wywiezieni mieli zostać do niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady w Bełżcu oraz utworzenia Policji Żydowskiej.

Na terenie powiatu biłgorajskiego trzy razy przeprowadzano akcje wywózek Żydów do obozu zagłady w Bełżcu. 1 marca 1943 r. wg niemieckich danych Biłgoraj liczył 4547 mieszkańców, w tym 4258 Polaków, 212 Ukraińców, 66 Niemców i 11 innych. Władze hitlerowskie nie wspomniały już o ani jednym Żydzie. W okresie okupacji Niemcy wymordowali łącznie około 4000 żydowskiej ludności Biłgoraja.

info: Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN
Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Człowiek z pasją i sercem.

Tadeusz Iwanowski „Ney” (cz. II)

Dziś druga część obszernego tekstu o Tadeuszu Iwanowskim pseud. „Ney”. To harcerz, członek Ruchu Oporu, partyzant, działacz społeczny, regionalista, gawędziarz, wieloletni pracownik i kronikarz Powiatowego szpitala w Biłgoraju, przyjaciel młodzieży - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Iwanowski w trakcie spotkań z młodzieżą przyznał, że miał moralny obowiązek stworzenia kroniki szpitala ze szczególnym uwzględnieniem lat okupacji. Brał w tych wydarzeniach udział bezpośredni lub pośredni, aż do wyzwolenia. Iwanowski brał w wielu akcjach Ruchu Oporu. Do tej organizacji należał od 19 sierpnia 1940 roku do 20 sierpnia 1944 roku. Był łącznikiem Ruchu ze Służbą Medyczną. Razem ze współtowarzyszami przeprowadził nieudaną

zasadzkę na szefa gestapo Romana Kolbe

(jesień 1943 rok), miał współudział w rozbiciu biłgorajskiego więzienia, uczestniczył w zasadzkach na Rapach czy pod Fryszarką, a także likwidował konfidentów.

Iwanowski brał udział w wielkiej bitwie partyzanckiej pod Osuchami w dniach 25-26 czerwca 1944 roku. Był to największy bój partyzantów z niemieckim okupantem w czasie II wojny światowej. Tadeusz stracił w tej bitwie wielu przyjaciół i kolegów, w tym „Corda”. Sam został ranny w łydkę. Mimo bólu niósł pomoc rannym współtowarzyszom.

Po bitwie miał ogromny udział w utworzeniu szpitala polowego, załatwiając baraki, a także w ekshumacji zwłok partyzantów. Sam zbierał informacje m.in. na temat pomordowanych we wsi Szarajówka, miał protokoły ekshumacji zwłok partyzantów w walkach z Niemcami pod Osuchami, Borowcem, Fryszarką.

Ekshumacje przeprowadzono od 23 września do 1 października i od 15 do 20 października 1944 roku. Iwanowski podczas ekshumacji wchodził w skład komisji ekshumacyjnej. Po tej akcji założono cmentarz wojenny przy trasie Osuchy – Józefów. Wg protokołu, ponad 100 osób zabrały rodziny, a na miejscu pochowano 233. Dokumenty zawierały szczegółowe opisy i ubiory zwłok oraz dane identyfikacyjne. Iwanowski posiadał w swoich zbiorach Genezę cmentarza wojennego w Banachach, gdzie również zawarte były szczegółowe opisy pomordowanych i poległych żołnierzy, także tych poległych na biłgorajskich cmentarzach.

Jego działalność nie ograniczyła się do samych działań konspiracyjnych. W październiku 1944 roku miał udział w misji utworzenia drużyn harcerskich przy Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym Towarzystwa Szkoły Średniej. W międzyczasie komuniści zaczęli przygotowywać podwaliny pod przyszłą Rzeczypospolitę Ludową. Organizowano specjalną, tajną policję – Urząd Bezpieczeństwa, mający na celu wyeliminowanie polskiej elity, w tym byłych żołnierzy Armii Krajowej.

21 listopada 1944 roku Iwanowski

został aresztowany przez zastępcę komendanta UB - Edwarda Słowika.

Powodem zatrzymania Iwanowskiego była jego niewygodna dla komunistów przeszłość. Tadeusz został osadzony w więzieniu przy ulicy Zamojskiej, gdzie został odbity 28 stycznia 1945 roku przez Konrada Bartoszewskiego „Wira” w słynnej akcji. „Ney” wraz z „Wirem” ukrywali się do 28 czerwca 1945 roku. Tadeusz podczas swojego pobytu w więzieniu napisał artykuł Jaskółki na drucie.

Po wyzwoleniu Iwanowski ponownie objął pracę w Szpitalu Powiatowym w Biłgoraju. W sierpniu 1945 roku został komendantem hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Funkcję pełnił do 1949 roku, kiedy to zawieszono ZHP. Jeszcze w tym samym roku zdał maturę.

Fot. BTK

Tadeusz Iwanowski „Ney”
Iwanowski bardzo interesował się Ziemią Biłgorajską, był jej wybitnym popularyzatorem. Zbierał informacje o wioskach, szczegółowo opisywał historie, nierzadko dodając ciekawostki. Nie umknęły jego uwadze także obiekty sakralne takie jak kapliczki i figury przydrożne.

Harcerstwo było całym życiem Iwanowskiego. Będąc komendantem, organizował piesze wędrówki po okolicach, obozy harcerskie czy wycieczki kilkudniowe.

W czasie zawieszenia ZHP zajmował się księgowością w biłgorajskim szpitalu, a czas wolny spędzał na pieszych wędrówkach, odwiedzając miejsca pamięci. Na początku roku 1956, kiedy to powrócono do tradycyjnych form harcerskich (m.in. przywrócono oznaki), Iwanowski ponownie objął funkcję komendanta.

Niestety, jego AK-owska przeszłość bardzo raziła ówczesne władze PRL-u i trzy lata później Iwanowski musiał opuścić szeregi. Jeszcze zanim Iwanowski objął komendę, był współzałożycielem Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego w Biłgoraju, gdzie działał w Komisji Krajoznawczej jako wiceprezes Zarządu Oddziału. Zajmował się historią ziemi biłgorajskiej, zbierając dane, informacje, notatki. Jego wiedza, pasja i zaangażowanie w lokalną społeczność nie umknęły pozostałym regionalistom, którzy przyjęli go do swojej grupy.

Dnia 20 marca 1968 roku Iwanowski wraz z 43 działaczami powołał do życia Biłgorajskie Towarzystwo Regionalne, mające na celu promocję bogatej historii naszych ziem. W końcu objął stanowisko wiceprzewodniczącego komisji rewizyjnej.

Iwanowski miał świetną, wręcz fotograficzną pamięć.

Potrafił szczegółowo opisać wydarzenia związane z latami okupacji. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Oddziału w Biłgoraju poprosiły Iwanowskiego o uczestniczenie w pracach nowo powstałej Komisji Historycznej, w którego skład wchodziły: Józef Igras, Tadeusz Iwanowski, Edward Pająk, Bogusław Tochman, Tadeusz Grzywna, Stanisław Kaczor, Wacław Wyrostek, Józef Łszoczyrk, Gustaw Krzaczek, Ludwik Buczek, Witold Kłosiński, Władysław Zaręba, Józef Wlaź, Jan Lasbryk, Lucjan Petla. Prezesem Zarządu Oddziału był Michał Kocha. Komisję powołano 29 września 1968 roku.

W latach 70. XX wieku zaczęto przygotowywać się do opracowania historii harcerstwa na Biłgorajszczyźnie w okresie od 1945 do 1948 roku. Obowiązkiem twórców projektu było odtworzenie pracy Chorągwi w latach 1945-1948. Jednocześnie udało się ustalić początki biłgorajskiego harcerstwa, które powstało prawdopodobnie w czasie I Wojny Światowej.

W pobliżu Biłgoraja leżała granica dualistycznej monarchii Austro-Węgier z Cesarstwem Rosyjskim. Wojska z pierwszego kraju zajęły Łabędzi Gród, toteż w jej armii znalazło się wielu Polaków. Ci założyli wkrótce „gniazda sokole”, na kształt drużyny skautowskiej. Prezesem „gniazd sokolich” był Andrzej Zamoyski. Jeszcze przed wojną w Zwierzyńcu odbywały się pierwsze zloty skautowskie. Paweł Buczek twierdził, że należał do drużyny harcerskiej w Biłgoraju już w drugiej połowie 1916 roku. W 1923 roku Bronisław Nowakowski, nauczyciel szkoły powszechnej, prowadził drużyny, które następnie przeszły reorganizację. Na początku istniały po dwie drużyny chłopięce i żeńskie. Już w 1930 roku były po 3 drużyny męskie i żeńskie.

W 1939 roku biłgorajskie harcerstwo było zdziesiątkowane.

Większa część harcerzy poszła do służby wojskowej, natomiast reszta do służby pomocniczej. Byli i tacy, którzy gdzieś zaginęli i już nie wrócili. Parokrotnie we wspomnieniach pojawia się wzmianka harcerza z Krakowa, 15-letniego Kazimierza Jaźwińskiego, który poległ w lasku Borku między Puszczą Solską a Solą. Został pochowany na pobliskim cmentarzu. Wkrótce, bo w czasie II Wojny Światowej, harcerstwo zaczęło się formować w Szare Szeregi.

Iwanowski bardzo interesował się Ziemią Biłgorajską, był jej wybitnym popularyzatorem. Zbierał informacje o wioskach, szczegółowo opisywał historie, nierzadko dodając ciekawostki. Nie umknęły jego uwadze także obiekty sakralne takie jak kapliczki i figury przydrożne. Zbierał nawet notki o pomnikach przyrody. Jego zapiski o danej miejscowości dzieliły się na kilka części: rok założenia, pochodzenie nazwy, pomniki przyrody, zabytki, historia.

Ogromną część jego zapisków stanowiła historia z okresu II wojny światowej. Iwanowski specjalnie z okazji rocznicy Powstania Styczniowego opracował książeczkę „Spacer po historii powiatu biłgorajskiego”, gdzie szczegółowo opisał wydarzenia z tego okresu. Nie zabrakło również skąpej notatki o powstaniu listopadowym, gdzie biłgorajscy rzemieślnicy uczestniczyli we wzmocnieniu twierdzy zamojskiej, a kilkadziesiąt z nich brało udział w bitwie pod Ostrołęką.

Iwanowski był instruktorem krajoznawczym, przodownikiem turystki pieszej. Opracował sprawozdania z działalności krajoznawczej w okresie 1977-1978, gdzie np. pilotował czterodniową wycieczkę autobusową w regiony świętokrzyskie, uczestniczył w wycieczce szkoleniowej biłgorajskiego PTTK w tereny podkarpackie i w Bieszczady, organizował i pilotował prawie tygodniową wycieczkę na podlaskie oraz Warmię i Mazury, uczestniczył we wczasach na Bułgarii oraz organizował wycieczkę autobusową w podkarpackie i tereny dawnej Galicji. Brał udział w kursie M.O.T. Rebizanty w ramach akcji ROZTOCZE 78. Iwanowski był prezesem komisji krajoznawczej oddziału PTTK w Biłgoraju.

Michał Kańkowski,
p.o. prezesa BTR,
wszelkie prawa zastrzeżone

...

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Classic Moto Show 2023

Autodrom znów zatętnił życiem

W niedzielę 18 czerwca na fanów motoryzacji czekała niezła gratka. Na biłgorajskim Autodromie odbył się Classic Moto Show, czyli zlot samochodów zabytkowych. Podziwiać można było samochody europejskie, samochody spoza Europy, perły PRL-u, motocykle oraz antyki. Sporo było fiatów 126p i 125p, ale i takie cacka jak Ford z 1925 roku. Tłumy mieszkańców ściągnęły na biłgorajski Autodrom, by podziwiać klasyki motoryzacji ubiegłego wieku. A było co podziwiać, bo około 200 wystawców zjechało do Biłgoraja, by zaprezentować swoje cacka. W programie przewidziano liczne konkursy dla wystawców i atrakcje dla uczestników również dla dzieci.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Račaitis

Classic Moto Show 2023

Fot.Kacper Kyc

Fot.Kacper Kyc

Po zakończeniu pokazu na Autodromie, uczestnicy zlotu przejechali w paradzie przez Biłgoraj

Fot.Kacper Kyc

Fot.Kacper Kyc

Fot.Kacper Kyc

Fot.Kacper Kyc

Fot.Natalia Račaitis

W paradzie ulicami miasta nie mogło zabraknąć zabytkowych motocykli

Najpierw ukradł auto, potem przebrał się w kościelne szaty

Policjanci dostali zgłoszenie, z którego wynikało, że nieznany mężczyzna wszedł do kościoła, po czym ubrał się w kościelne szaty.

– Przebieraniec został zauważony przez proboszcza. Na jego żądanie zdjął szaty i odłożył je na miejsce, po czym wyszedł. Jak się później okazało, w puszce na ofiary pozostawił swoje pieniądze i dokumenty – informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu. – Funkcjonariusze napotkali i zatrzymali opisywanego intruza nieopodal kościoła. Okazał się nim 24-letni obywatel Mołdawii. Policjanci ustalili, że mężczyzna pod kościół przyjechał oplem, który ukradł tego dnia mieszkańcowi Łabuń. Sprawca wykorzystał fakt, że 31-letni właściciel pozostawił swoje auto przed blokiem wraz z kluczykami w środku.

To nie była jedyna kradzież, jakiej tego dnia dokonał 24-latek. Zanim wpadł w ręce funkcjonariuszy, wyproszony z kościoła, poszedł na pobliską posesję. Tam, wykorzystując nieuwagę 55-letniej właścicielki, wszedł do znajdującej się przy wejściu garderoby.

– Gdy kobieta spostrzegła intruza, również go wyprosiła. Nie zauważyła, że ten zdążył już założyć ubrania jej 21-letniego syna i w nich opuścić posesję. Później okazało się też, że oprócz odzieży zabrał należący do syna smartwach – podaje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk.

24-latek trafił na zamojską komendę. Z policyjnych ustaleń wynika, że na terenie Zamojszczyzny był jedynie przejazdem. Był trzeźwy, ale pozytywny wynik dał przeprowadzony test na obecność narkotyków. Dalsze badania pobranej od niego krwi wykażą, czy mężczyzna, kierując skradzionym pojazdem, był pod działaniem środków odurzających.

24-latek usłyszał dwa zarzuty dotyczące kradzieży samochodu, ubrań i smartwacha. Grozi za to kara do 5 lat więzienia. Sąd zastosował wobec 24-latka tymczasowy areszt.

Joanna Niećko

Papuga na kwarantannie w ZOO

Wjeżdżająca do Polski przez przejście graniczne w Hrebennem zgłosiła do kontroli celno-skarbowej ptaka. Dokumenty wskazywały, że jest to papuga rudosterka zielonolica.

– Ten gatunek papugi objęty jest ochroną międzynarodową – informuje Izba Administracji Skarbowej w Lublinie. - Przywóz z krajów trzecich na teren Unii Europejskiej lub wywóz z Unii Europejskiej możliwy jest jedynie na podstawie zezwoleń i świadectw.

Kobieta nie miała wymaganych dokumentów. Dlatego papuga została zabezpieczona przez celników, a potem przewieziona na kwarantannę do ogrodu zoologicznego w Zamościu.

Nietrzeźwy kierowca autokaru chciał wieźć dzieci na wycieczkę

W piątek (16 czerwca) w Telatynie policjanci z posterunku w Łaszczowie kontrolowali autokar i jego kierowcę, który miał wieźć dzieci na wycieczkę. Kontrola była wcześniej zgłoszona przez organizatora i odbyła się na placu szkolnym, skąd dzieci miały pojechać do Bałtowa.

– Funkcjonariusze sprawdzili stan techniczny wycieczkowego mercedesa oraz trzeźwość kierowcy. Wtedy okazało się, że siedzący za „kółkiem" 46-letni mieszkaniec gminy Bełżec miał 0,23 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy – informuje KPP Tomaszów Lubelski. – Kierującego autokarem czeka teraz odpowiedzialność za jazdę po użyciu alkoholu.

Wycieczka wyruszyła z lekkim opóźnieniem i z trzeźwym kierowcą, którego zapewniła firma przewozowa.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

BIL

Biłgoraj daje mieszkańcom 200 tysięcy złotych

Rusza kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego Miasta Biłgoraja. I teraz prawdziwe pole do popisu mają mieszkańcy, zamiast tylko komentować w internecie. - Zgłoś zadanie i miej realny wpływ na rozwój Twojego Miasta. Może to Twój pomysł zostanie zrealizowany w 2024 roku? - zachęca Urząd Miasta. To od mieszkańców zależy, na co zostanie wydanych 200 tysięcy złotych.

Sprawa jest prosta. Dokładnie od 1 lipca roku można składać propozycje zadań do Budżetu Obywatelskiego Miasta Biłgoraja na rok 2024:

- Ideą budżetu obywatelskiego jest oddanie mieszkańcom możliwości decydowania, jakie inwestycje będą w mieście prowadzone. W tej edycji kwota przeznaczona na realizację zadań wybranych w ramach budżetu obywatelskiego wynosi 200 000 złotych - **informuje UM Biłgoraj.**

Przypominamy zasady, jakie obowiązują w Biłgoraju przy składaniu wniosków:

1. Propozycje zadań do budżetu obywatelskiego może składać każdy mieszkaniec Biłgoraja, który w dniu głosowania miał ukończone 16 lat.
2. Zgłoszenie propozycji zadania do budżetu obywatelskiego następuje na właściwym formularzu.
3. Każda propozycja zadania musi uzyskać poparcie minimum 10 mieszkańców w formie listy podpisów pod wnioskiem. Każdy mieszkaniec może poprzeć dowolną liczbę propozycji zadań zgłaszanych do budżetu obywatelskiego.
4. Formularz wraz z listą poparcia trzeba złożyć w terminie **od 1 do 31 lipca** bieżącego roku za pośrednictwem strony internetowej bilgoraj.budzet-obywatelski.org, w biurze podawczym Urzędu Miasta Biłgoraj, Plac Wolności 16, 23-400 Biłgoraj lub za pośrednictwem poczty. W przypadku przesyłki pocztowej decyduje data jej wpływu do Urzędu Miasta Biłgoraj. W przypadku, gdy dzień 31 lipca jest dniem wolnym od pracy, termin na złożenie wniosku upływa w pierwszym dniu roboczym po dniu wolnym od pracy.

Prawidłowo zgłoszone propozycje zadań zostaną opublikowane na stronie internetowej bilgoraj.budzet-obywatelski.org. Zgłaszający propozycję zadania powinien określić przybliżony koszt jego realizacji. Ostatecznej wyceny dokonuje burmistrz w procesie weryfikacji zgłoszonych zadań.

Harmonogram Budżetu Obywatelskiego Gminy Miasto Biłgoraj na rok 2024

Składanie przez mieszkańców propozycji projektów - od 1 lipca do 31 lipca 2023 roku.
Ocena i opiniowanie projektów – od 1 sierpnia do 31 sierpnia 2023 roku.
Ogłoszenie listy projektów poddanych pod głosowanie – do 31 sierpnia 2023.
Głosowanie mieszkańców na projekty - od 1 września do 30 września 2023 roku.
Oficjalne ogłoszenie wyników głosowania – do 5 października 2023 roku.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A
DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA
facebook®

eprasa.pl f4136e2f98

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Nowe miejsce w gminie Turobin. Prawie gotowe

W oczach zmienia się mocno sfatygowany budynek w Czernięcinie Głównym (gm. Turobin). Ważny wcale nie tylko dla miejscowych strażaków, choć jest to remiza OSP. Ma służyć mieszkańcom, ma pełnić kilka funkcji i ma ... na siebie zarabiać. W jaki sposób?

Gmina Turobin już od trzech lat prowadzi remont dużego budynku remizy OSP w Czerniecinie Głównym:

- Ten budynek był w opłakanym stanie. Praktycznie niemożliwe było użytkowanie tych pomieszczeń. Dlatego zdecydowaliśmy się coś zrobić, żeby po pierwsze ten budynek uratować, a po drugie zareagować i odpowiedzieć na prośby mieszkańców tej wioski, ale też okolicznych - **mówi wójt gminy Turobin, Andrzej Kozina.**Gmina Turobin wspólnie z miejscową społecznością Czerniecina i strażakami OSP podęli się odremontowania świetlicy. Efekt jest taki, że wykonano już wiele prac, w tym te najważniejsze, czyli zmianę pokrycia dachowego i jak widać na aktualnych zdjęciach, także prace w środku:

- W tej chwili pozostaje wykonanie sufitu, malowanie ścian i ułożenie glazury na głównej sali, która ma ponad 300 m2 - **mówi prezes OSP Czerniecin Główny Mirosław Antończak.**

Budynek ma służyć mieszkańcom, uczniom ze szkoły podstawowej, która jest tuż obok, będzie też oczywiście remizą OSP i miejscem spotkań Koła Gospodyń Wiejskich. Ma też na siebie zarabiać:

- Postanowiliśmy tak pięknej sali nie pozostawiać pustej. Jest naprawdę wiele par, które chcą tu organizować przyjęcia weselne. Będziemy oczywiście udostępniać i wynajmować pomieszczenia na wesela, imprezy okolicznościowe czy koncerty. Mamy już nawet pytania i zarezerwowane pierwsze terminy - zapowiada wójt Turobina.Remont budynku w Czernięcinie Głównym pochłonął blisko pół miliona złotych.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Remont budynku w Czernięcinie Głównym pochłonie blisko pół miliona złotych

Andrzej Kozina
(wójt gm. Turobin)
Ten budynek był w opłakanym stanie. Praktycznie niemożliwe było użytkowanie tych pomieszczeń

Muzyczna gwiazda jednak dotrze do Goraja

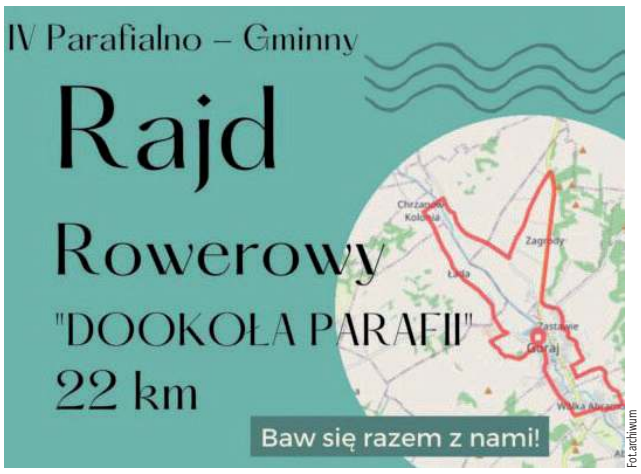

Fot.archiwum

Zespół „Solaris" gwiazdą muzyczną, na festynie organizowanym w Goraju

Fot.archiwum

Zespół „Solaris" z Zamościa to autorzy hitu „Szmaragdy i diamenty"

Na początku maja w Goraju miał wystąpić zespół Solaris. Wiadomo: „Szmaragdy i diamenty". Koncert został odwołany, oficjalnie z powodu kiepskiej pogody. Solaris do Goraja jednak powraca. Piotr Wójcik i autorzy wielkiego hitu disco polo zagrają w Goraju - 25 czerwca (niedziela). Tego samego dnia, będzie też rajd rowerowy.

Tomasz Zalewa

Uczniowie z Frampola najlepsi na Lubelszczyźnie

Uczniowie z Frampola rozbili bank. W zawodach Wojewódzkiego Współzawodnictwa Szkół w sztafetach lekkoatletycznych rozegranych w Lublinie i dziewczęta i chłopcy z Frampola nie mieli sobie równych na Lubelszczyźnie.

W Lublinie szkołę z Frampola reprezentowały trzy sztafety. Wszystkie pobiegły na dystansie 4x100 metrów. W rywalizacji w kategorii Igrzyska Dzieci na sukces zapracowali Michał Odrzywolski, Miłosz Lipiński, Maciej Kołodziej, Damian Kwapisz, Michał Małek. W kategorii Igrzyska Młodzieży szkołę reprezentowały: Karolina Małyszek, Natalia Budzyńska, Zofia Knapik, Izabela Czajka, Amelia Kula.

-Podnosząc rangę sukcesu nadmieniamy, że są to pierwsze złote medale w historii naszej szkoły w Igrzyskach Wojewódzkich. Dzielnie walczyli również starsi chłopcy Kacper Bielak, Maciej Brytan, Bartłomiej Semczuk, Michał Wach, którzy uplasowali się na IV miejscu. Ogromne gratulacje!! - przekazała nam Szkoła Podstawowa we Frampolu.

Tomasz Zalewa

Fot.SP we Frampolu

W rywalizacji sztafet lekkoatletycznych Frampol nie ma sobie równych w regionie

Fot.SP we Frampolu

W rywalizacji sztafet lekkoatletycznych Frampol nie ma sobie równych w regionie

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Zapisy na rajd po granicy rozpoczęte

Amatorzy zwiedzania i wypoczynku na dwóch kółkach mogą już szykować formę na ósmy Przygraniczny Rajd Rowerowy na styku gmin Obsza w Lubelskiem i Stary Dzików na Podkarpaciu.

Tegoroczna wyprawa jest planowana na drugą niedzielę lipca, ale lista startowa jest już otwarta.

To propozycja dla rowerzystów w różnym wieku, jednak każdy z nich musi wziąć pod uwagę, że do przejechania będzie około 60 kilometrów. Uczestnicy rajdu z gminy Obsza wystartują z placu przy miejscowym ośrodku kultury i pojadą przez Borowe Młyny i Czartowe Pole do Józefowa, a stamtąd przez most na Tanwi w Olchowcu i przez Dorbozy wrócą do Obszy.

Zainteresowani mogą się zapisywać do 30 czerwca telefonicznie pod numerem: 84 689 10 02 wewnętrzny 50. Wpisowe w wysokości 50 złotych trzeba wpłacić na konto Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Dzikowie o numerze: 62 9623 0002 2001 0006 0091 0001. VIII Przygraniczny Rajd Rowerowy odbędzie się w niedzielę, 9 lipca.

Tomasz Zalewa

Wyjątkowa droga partyzanckim szlakiem

Fot. NGB

W najbliższą niedzielę (25 czerwca) będziemy obchodzić jej 79 rocznicę, ale już teraz całkiem sporo osób przeszło partyzanckim szlakiem, modląc się i wspominając bohaterów

Partyzancka Droga Krzyżowa rozpoczęła się w niedzielę na cmentarzu partyzanckim w Osuchach

Za nami Partyzancka Droga Krzyżowa kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wydarzenie, które od lat poprzedza rocznicę bitwy pod Osuchami, uznawanej za największą bitwę partyzancką w Polsce.

W najbliższą niedzielę (25 czerwca) będziemy obchodzić jej 79. rocznicę, ale już teraz całkiem sporo osób przeszło partyzanckim szlakiem, modląc się i wspominając bohaterów.

Partyzancka Droga Krzyżowa rozpoczęła się w niedzielę na cmentarzu partyzanckim w Osuchach:

- Szlak wiódł do Krzywej Górki, trasą leśną, gdzie przebiegała niemiecka lina okrążenia, okupiona krwią, pół tysiąca młodych partyzantów. Organizatorami Drogi Krzyżowej były: parafia Łukowa i GOK w Łukowej. W tym roku rozważania odczytała młodzież z liceum z Grabowca – **przekazują organizatorzy.**

Bitwa pod Osuchami jest uznawana za jedną z najcięższych bitew partyzanckich w Polsce, a cmentarz w Osuchach należy do największych w Europie. Na przełomie maja i czerwca 1944 r. Armia Czerwona przygotowywała uderzenie na niemieckie zgrupowanie m.in. w okolicach Kowla. Według danych szacunkowych na obszarze powiatu biłgorajskiego, stanowiącego zaplecze frontu wschodniego, znajdowały się 33 oddziały partyzanckie liczące ok. 5,5 tys. Siły partyzanckie stanowiły więc realne zagrożenie, którego obawiali się wycofujący Niemcy. W dniach 25-28 czerwca Niemcy prowadzili zakrojoną na szeroką skalę akcję poszukiwania ocalałych partyzantów. Schwytani partyzanci oraz ukrywająca się ludność najczęściej byli rozstrzeliwani na miejscu. W walkach pod Osuchami poległo około 240 partyzantów, wśród których było wielu dowódców oddziałów. Zamordowano też 509 mieszkańców pobliskich wsi, a osiem wiosek, w tym Osuchy, zostało spalonych. W operacji „Sturmwind II" zginęło lub zostało rannych 700 żołnierzy niemieckich. Straty partyzanckie wyniosły około 900 zabitych i zamordowanych. W niedzielę o godzinie 10 rozpoczną się uroczystości rocznicowe.

Tomasz Zalewa

W Tarnogrodzie nie trzeba go przedstawiać

Benefis Władysława Dubaja w Tarnogrodzie

BIL

W Tarnogrodzie to był wieczór, który należał do Władysława Dubaja - wieloletniego prezesa Tarnogrodzkiego Towarzystwa Regionalnego, dyrektora Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, a przede wszystkim ikony kultury w mieście.

Spotkanie zorganizowało towarzystwo regionalne. Na ostatnim walnym zebraniu Władysław Dubaj zrzekł się prezesury i członkowie chcieli w sposób godny podziękować mu za wiele lat społecznej pracy.

- W naszym mieście pan Dubaj działał od 1964 roku. Opowiadał o wielu imprezach i wydarzeniach, o 400-leciu Tarnogrodu, jak do tego doszło, że Tarnogród właśnie jest gospodarzem ogólnopolskich sejmików, stolicą wiejskich teatrów, o sławnych ludziach, których spotkał na swojej zawodowej drodze. O odznaczeniach i nagrodach, o związkach z Zamościem – informuje Tarnogrodzki Ośrodek Kultury.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl f4136e2f98

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Jedyne takie lody w powiecie

- To jest już czwarte pokolenie z rodziny Mart, która robi te lody w Józefowie. Prababcia i babcia też się tym zajmowały - mówi Ewa Mielniczek, która kontynuuje tradycję rodzinną i produkuje Józefowskie Lody Roztoczańskie. Wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych.

Takie dobre te lody z Józefowa?
(śmiech) To już muszą ocenić klienci i ci, którzy nas odwiedzają. Ich zdanie i opinia są dla nas najważniejsze.

To w czym tkwi sekret? Generalnie cukiernie, czy lodziarnie przepis na lody jednak znają.
Nasze lody są na jajkach, na mleku i na cukrze. I to jest cały sekret, o ile to jakimś sekretem można nazwać. Teraz pewnie trochę inaczej się te lody robi i dodaje mnóstwo innych rzeczy. My nie chcieliśmy przekombinować i robimy lody zgodnie z tradycją i recepturami, jakie były od wielu lat. Nie wiem, co inni dodają do swoich lodów, ale my robimy w oparciu o te trzy składniki i to jest cała tajemnica. Takie lody robiła moja babcia i to ona mnie nauczyła.

Faktem jest, że są to chyba jako jedyne lody z Ziemi Biłgorajskiej wpisane z listę produktów tradycyjnych.
Tego to do końca nie wiem, ale może tak być. Józefowskie Lody Roztoczańskie w kwietniu ubiegłego roku zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych w kategorii. Na pewno jesteśmy dumni, że ktoś docenia to, co robimy i jak robimy, ale my po prostu robimy od lat swoje.

To ile to już lat produkuje się te lody w Józefowie?
My tak podajemy, że to od 1952 roku. Zaraz po wojnie lodami zajmowała się moja prababcia. Wtedy robiło się te lody w jakichś kankach nawet, bo nie było warunków. To były podstawowe produkty: mleko, jajka, cukier. Potem moja babcia robiła i mama. Teraz ja się tym zajmuję. To jest już czwarte pokolenie z rodziny Mart, która te lody robi w Józefowie. Prababcia i babcia też robiły te lody dla ludzi, po prostu handlowały tym i traktowały jako jakieś tam źródło dochodu.

Fot.archiwum
Ewa Mielniczek

Fot.archiwum
Jajka, cukier i mleko. To cała tajemnica józefowskich lodów

Fot.archiwum
Józefowskie Roztoczańskie Lody z Tradycją są produkowane od 1952 roku

Produkcja i sprzedaż lodów to jest w dzisiejszych czasach dobry interes?
Jeżeli wkłada się w coś dużo serca i robi to uczciwie, to ludzie potrafią docenić. Ale niech nikt nie myśli, że śpimy na pieniądzach, bo lody to jest po prostu rodzinna tradycja i nasza pasja. Ja normalnie pracuję zawodowo, a przy okazji i w tym sezonie letnim po prostu zajmujemy się lodami. Ja wszędzie jem lody, bo je po prostu lubię, ale nie oceniam innych. My robimy lody tradycyjne, takie jak kiedyś.

Ale z czego wy żyjecie poza latem, kiedy nie ma upałów i po lody sięga mało kto?
Tak jak mówię. Ja jestem na etacie, mąż prowadzi działalność gospodarczą, tata jest na emeryturze. Wszyscy mamy pracę zawodową, a lody to jest po prostu taki rodzinny dodatek. Ale przede wszystkim chodzi nam o to, żeby kontynuować rodzinną tradycję. Skoro prababcia sobie z tym radziła w znacznie trudniejszych czasach i wiele lat temu, to my nie możemy się poddać.

Najpopularniejsze smaki?
To już indywidualna sprawa. Sprzedają się po równo, ale chyba najwięcej sprzedaje się lodów waniliowych. To chyba jednak taki nasz flagowy produkt.

To chyba szykują się żniwa, bo idą wakacje.
Miejmy nadzieję, że tak będzie. Wiadomo, jak duża jest konkurencja i wiadomo, że lody są praktycznie wszędzie. Różne już bywały lata, ale po prostu dalej robimy swoje.

Nie myśleliście, żeby otworzyć punkty w innych miastach w powiecie?
O, nie, nie. Nie ma mowy. Jesteśmy z Józefowa i to nam wystarczy. Nie będziemy robić żadnych sieci sprzedaży i ścigać się z innymi, bo wtedy mogłoby się to odbić na jakości. Tu nie ma żadnych konserwantów, robimy to rodzinnie i to nam wystarczy. Nie zamierzamy z tego robić biznesu. Ja się do tego nie nadaję, po prostu robię to z pasji, dla podtrzymania tradycji rodzinnych. Sezon zaczynamy nawet i od kwietnia, jak się tylko zrobi ciepło i trwa zwykle do września.

Tomasz Zalewa

Co oni robią z książkami w Aleksandrowie?!

Fot.Biblioteka w Aleksandrowie
Wystawa „Młodzież promuje czytanie" czeka w bibliotece w Aleksandrowie

Fot.Biblioteka w Aleksandrowie
Wystawa „Młodzież promuje czytanie" czeka w bibliotece w Aleksandrowie

Fot.Biblioteka w Aleksandrowie
Wystawa „Młodzież promuje czytanie" czeka w bibliotece w Aleksandrowie

W Aleksandrowie stają na głowie, żeby zachęcić ludzi do czytania książek. Żeby wiedzieli, że w gminie jest biblioteka i żeby wiedzieli, czym takie miejsce się zajmuje. Młodzież z gminy uruchomiła wyobraźnię, żeby przypomnieć mieszkańcom, że książki nadal się ukazują. Efekt to wystawa „Młodzież promuje czytanie". I niektóre zdjęcia naprawdę całkiem pomysłowe i udane.

Tomasz Zalewa

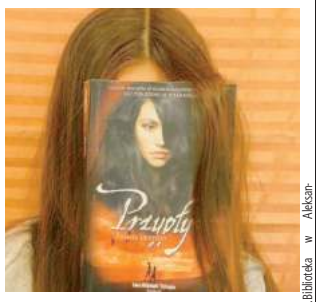

Fot.Biblioteka w Aleksandrowie
Wystawa „Młodzież promuje czytanie" czeka w bibliotece w Aleksandrowie

Gospodynie z Tereszpola zapraszają mieszkańców

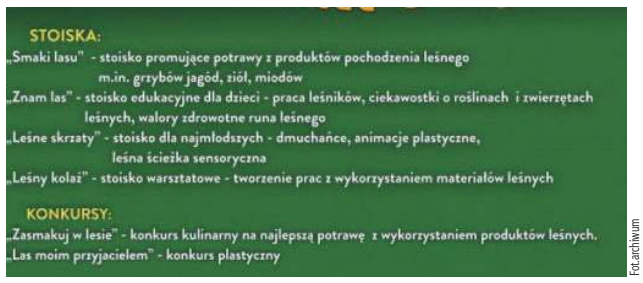

Fot.archiwum
Festyn Rodzinny rozpocznie wakacje w Tereszpolu-Kukiełkach

Koło Gospodyń Wiejskich „Kukiełczanki" zaprasza na festyn integracyjny „Przyjaciele lasu". Festyn odbędzie się 25 czerwca (niedziela) o godz. 15 przy remizie OSP w Tereszpolu-Kukiełkach (gm. Tereszpol). Czym kuszą gospodynie?

W programie jest sporo propozycji. To m.in. stoiska kulinarne, edukacyjne, warsztatowe, konkursy oraz atrakcje dla najmłodszych. Partnerem wydarzenia są Lasy Państwowe.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Co ma Księżpol do Ukrainy?

Wójt gminy Księżpol Jarosław Piskorski podpisał porozumienie o współpracy z merem miasta Czerwonograd na Ukrainie. O co chodzi? Jak nie wiadomo, o co chodzi, to wiadomo, że chodzi o ... pieniądze.

Księżpol wspólnie z ukraińskim Czerwonogradem chce pozyskać pieniądze z międzynarodowego programu

Samorząd gminy Księżpol przygotowuje się do złożenia wniosku w międzynarodowym programie Interreg NEXT Polska – Ukraina 2021-2027.

- Dobrze oceniając współpracę z samorządem miasta Czerwonograd na Ukrainie w poprzednich edycjach programu wójt gminy Księżpol, Jarosław Piskorski, podpisał porozumienie o współpracy z merem miasta Dmytro Bałko – **poinformowała gmina.**

Partnerska delegacja z miasta Czerwonograd, która odwiedziła Księżpol, zapoznała się także ze zrealizowanymi inwestycjami w ramach projektu PL-BY-UA. Jedną z nich jest rozbudowana oczyszczalnia ścieków w Księżpolu.

Celem obydwu samorządów w obecnym programie będzie inwestycja w środowisko – budowa oczyszczalni po stronie ukraińskiej i rozbudowa sieci kanalizacyjnej w gminie Księżpol.

Tomasz Zalewa

Tak w Biszczy zaczną się wakacje

Biszczańskie Sobótki w najbliższą sobotę nad zalewem Biszcza-Żary

Na „Noc Świętojańską" zaprasza gmina Biszcza. A ta odbędzie się dokładnie w pierwszy weekend wakacji, czyli w sobotę (24 czerwca) nad zalewem Biszcza-Żary. Nazywa się to „Biszczańskie Sobótki" i startuje od godziny 20. Koncerty, wianki, ognisko, potańcówka - to tak w dużym skrócie.

Tomasz Zalewa

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY POTOK GÓRNY

o przystąpieniu do sporządzenia zmian studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Potok Górny oraz prognozy i strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w zmian studium

Na podstawie art. 11, pkt. 1 i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2022 poz. 503 z późn. zm.), oraz art. 3 ust. 1 pkt. 11, art. 39 ust. 1 pkt. 1 i art. 54 ust. 3 w związku z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko /t.j. Dz. U.2022 poz.1029, ze zm./, zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Potok Górny Uchwały Nr LII/332/2023 z dnia 21 lutego 2023 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmian *„Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Potok Górny"*, polegającej na zmianie przeznaczenia terenu pod teren produkcji przemysłowej oraz usług (handlu, usług rzemieślniczych) w obrębie geodezyjnym Lipiny Dolne.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny, Potok Górny 116, 23 – 423 Potok Górny pokój, Nr 17 , telefonicznie 84 6852500, lub mailowo: sekretariat@potokgorny.com.pl

Zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo do składania wniosków do projektu zmian studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Potok Górny, Potok Górny 116, 23 – 423 Potok Górny lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres: sekretariat@potokgorny.com.pl z podaniem nazwiska, imienia, nazwy i adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości - z dopiskiem „zmiana studium", której dotyczy, w terminie 21 dni od daty ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Potok Górny.

BIL

Rowerami pojadą do Częstochowy

Rowerowa pielgrzymka z Księżpola do Częstochowy, w dniach 5-8 lipca

To zaproszenie z Księżpola: - Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w pielgrzymce rowerowej na Jasną Górę, która odbędzie się w dniach 5 – 8 lipca - zachęcają organizatorzy. Trasa to jedyne ... 390 kilometrów. Jak się zapisać? Podpowiadamy.

Bagaże będą transportowane samochodem. Należy zabrać kask, technicznie sprawny rower, kamizelkę odblaskową. Zapisy pod numerem telefonu: 698-826-499.

Tomasz Zalewa

Gmina przypomina o specjalnych punktach

W Potoku Górnym działa Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Jest na terenie dawnego wysypiska w Potoku Górnym - o czym przypomina gmina.

Z nieruchomości na terenie gminy przyjmowane są tu - po uzgodnieniu z pracownikiem Urzędu Gminy - odpady zebrane selektywnie:

- odpady budowlane i rozbiórkowe, takie jak: odpady betonu oraz gruz betonowy, gruz ceglany, usunięte tynki, kafelki ceramiczne oraz ceramika,
- drewno,
- odzież i tekstylia (zapakowane w worki),
- styropian (zapakowany w worki),
- zużyte opony o średnicy do 135 cm,
- meble i inne odpady wielkogabarytowe,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny.

- Nie przyjmujemy natomiast odpadów zawierających azbest, szyb samochodowych i części samochodowych. Odpada też szkło zbrojone i hartowane, zmieszane odpady komunalne, opony o średnicy powyżej 135 cm, żużel i popiół z palenisk domowych oraz odpady, których przyjęcie byłoby sprzeczne z przepisami prawa lub mogłyby zagrażać zdrowiu lub życiu ludzi - **tłumaczą urzędnicy z Potoka Górnego.**

Mieszkańcy mają możliwość przekazywania przeterminowanych leków do specjalnych pojemników umieszczonych w punktach aptecznych w Potoku Górnym i Lipinach Górnych-Lewkach. Zużyte baterie należy przekazać do specjalnych pojemników umieszczonych w budynku Urzędu Gminy oraz we wszystkich szkołach.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl f4136e2f98

IV liga kończy sezon. Spadamy stąd

Smutny koniec sezonu w IV lidze piłkarskiej. Grom Różaniec i Błękitni Obsza spadają do klasy okręgowej. W ostatniej kolejce Błękitni na otarcie łez zremisowali z Orlętami Łuków, a Grom Różaniec zagrał na „szóstkę" z rezerwami Górnika Łęczna.

Fot.Błękitni Obsza

Trener Piotr Paluch ponownie zameldował się na boisku. Wszystko wskazuje na to, że poprowadzi Błękitnych Obsza także w klasie okręgowej

To była już tylko walka o honor i godne pożegnanie się z kibicami i czwartoligowymi boiskami. Już przed ostatnią kolejką było wiadomo, że oba zespołu z powiatu biłgorajskiego nie mają szans na utrzymanie.

W Różańcu już w siódmej minucie otworzył się worek z bramkami. Ostatecznie rezerwy Górnika Łęczna wygrały 6:1, a jedynego gola dla gospodarzy, zdobył w 85. minucie Jakub Paćkowski. Pomimo spadku, trenerem zespołu pozostaje Dariusz Majcher, który potwierdził nam, że będzie prowadził Grom także w klasie okręgowej. Zmian w zespole może być jednak sporo, bo kilku zawodników z Różańca dostało już zapytania i propozycje z innych klubów. W ostatniej kolejce więcej emocji było w Obszy. Przynajmniej w ostatnim meczu sezonu. Błękitni przegrywali u siebie z Orlętami Łuków 1:2, a na ostatni kwadrans na boisku ponownie zameldował się ... trener Piotr Paluch. Tydzień wcześniej rozegrał cały mecz po czterech latach przerwy.

- Jest niedosyt, bo w 93. minucie mieliśmy piłkę meczową. Trzy punkty w ostatnim meczu były na wyciągnięcie ręki. W 91. minucie wpuściłem na boisko naszego rezerwowego bramkarz, który zagrał w ataku. Nie musiałem tego robić, ale chciałem wprowadzić trochę świeżej krwi. Nigeryjczyk Chikatara wyłożył mu idealnie piłkę, Mateusz Kwapisz zachował się jak rasowy napastnik, uderzył w ostatniego obrońcę Orląt, który stał na linii. Moim zdaniem była ręka. Muszę to jeszcze obejrzeć na nagraniu, ale moim zdaniem był rzut karny dla nas. Ostatecznie zremisowaliśmy 2:2 i kończymy przygodę na tym czwartoligowym szczeblu. Czy będę prowadził zespół dalej? To już pytanie do prezesa klubu, ale ja oczywiście jestem gotowy, żeby dalej z tą drużyną pracować. Prezes nie sygnalizował mi na razie żadnych zmian - **mówi trener Błękitnych, Piotr Paluch.**

Tomasz Zalewa

IV LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI

POM Iskra - Powiślak 2:3
Błękitni - Orlęta 2:2
Sparta - Opolanin 3:2
Kryształ - Bug 1:2
Grom - Górnik II 1:6

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Powiślak	10	49	35:16
2.	Górnik II Łęczna	10	40	34:11
3.	Opolanin Opole L.	10	34	22:12
4.	Kryształ Werb.	10	31	18:21
5.	Bug Hanna	10	29	29:18
6.	Sparta Rejowiec	10	28	18:25
7.	Iskra Piotrowice	10	25	17:21
8.	Grom Różaniec	10	23	18:41
9.	Orlęta Łuków	10	22	25:23
10	Błękitni Obsza	10	11	9:37

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 29 kolejki:

Igros - Łada 1945 Biłgoraj 1:8
Tanew - Omega 5:2
Włókniarz - Unia 2:1
Olimpiakos - Orkan Bełżec 6:2
Hetman - Graf 3:0
Granica - Huczwa 0:4
Victoria - Korona Łaszczów 2:1
Olimpia - Pogoń 96 2:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada Biłgoraj	29	77	111-20
2.	Hetman Zamość	29	59	74-34
3.	Huczwa Tyszowce	29	55	81-40
4.	Pogoń 96	29	45	56-47
5.	Tanew Majdan S.	29	45	72-60
6.	Unia Hrubieszów	29	43	65-49
7.	Omega S. Zamość	29	43	60-59
8.	Olimpia Miączyn	29	42	51-66
9.	Victoria Łukowa	29	40	49-50
10	Graf Chodywańce	29	39	49-56
11	Olimpiakos	29	38	55-53
12	Igros Krasnobród	29	34	52-58
13	Korona Łaszczów	29	34	36-44
14	Granica	29	22	27-89
15	Włókniarz Frampol	29	20	26-83
16	Orkan Bełżec	29	14	40-96

Zapowiedź 30 kolejki:

Omega - Olimpia (23.06, 18:00), Pogoń 96 - Victoria (24.06, 17:00), Korona Łaszczów- Granica (24.06, 17:00), Huczwa Tyszowce - Igros (24.06, 17:00), Łada Biłgoraj- Hetman Zamość (25.06, 16:00), Graf- Olimpiakos (24.06, 17:00), Orkan Bełżec- Włókniarz (24.06, 17:00), Unia Hrubieszów - Tanew (25.06, 11:00)

Przed nami ostatnia kolejka. I ... nikt nic nie wie

Już tylko jedna kolejka została do zakończenia sezonu w piłkarskiej klasie okręgowej.

Fot.Victoria Łukowa

W Łukowej już mogą fetować. Victoria zapewniła sobie utrzymanie w piłkarskiej okręgówce

W tej przedostatniej wszystkie zespoły z powiatu biłgorajskiego wygrały swoje mecze. Czyli powinna być radość, ale wielkiej euforii wcale nie ma: - To jest skandal, bo na kilka dni przed końcem sezonu słyszę o odwołaniach i jakichś kombinacjach. Kompletnie niepoważni ludzie kierują naszym związkiem piłkarskim - mówi Marcin Żmijan, wiceprezes Olimpiakosu Tarnogród.

Olimpiakos Tarnogród jest szczególnie zainteresowany sytuacją i punktami, bo walczy o utrzymanie. Piłkarze zrobili swoje, bo pokonali Orkan Bełżec 6:2, ale przed ostatnim meczem, nadal nie mogą spać spokojnie.

- Spadają cztery zespoły, czyli teoretycznie utrzymanie mamy pewne. Mówię teoretycznie, bo teraz, jak to w polskiej piłce nożnej, wszystko może się wyjaśnić przy zielonym stoliku. Ten związek to są kompletnie niepoważni ludzie! My nie wiemy, co ten ostatni wygrany mecz oznacza, bo podobno Granica Lubycza Królewska ma się odwoływać od tego przegranego meczu z nami. Im te punkty i tak nic nie dadzą, bo zostali już zdegradowani do klasy A, ale nam mogą narobić problemów. Jak w czeskim filmie, tu nikt nic nie wie. My nie wiemy, czy mamy już utrzymanie, czy walczymy o utrzymanie w ostatniej kolejce. Trzeba po prostu to wygrać, bo znając polskie realia, można spodziewać się jeszcze wszystkiego - tłumaczy wiceprezes klubu z Tarnogrodu.

Dylematów nie mają już w Łukowej, bo Victoria wygrała z Koroną Łaszczów 2:1 po bramkach Macieja Ostrowskiego i Jarosława Wałęciuka i może spokojnie myśleć o nowym sezonie. Zdecydowanie największą niespodziankę sprawił jednak Włókniarz Frampol. Drużyna zdegradowana już do klasy A, pokonała na własnym boisku Unię Hrubieszów 2:1. Z kronikarskiego obowiązku dodajmy, że lider - Łada Biłgoraj rozniosła na wyjeździe Igros Krasnobród aż 8:1. Po dwie bramki dla Łady zdobyli Michał Skubis i Josue, a po jednej: Adam Pawluk, Mykoła Cherniuk, Paweł Nawrocki i ... bramkarz Łukasz Szawara W najbliższą niedzielę o godzinie 16:00 piłkarski hit w Biłgoraju i mecz z Hetmanem Zamość. A do tego zakończenie sezonu, pewnie wielka feta i pożegnanie z trenerem Jarosławem Czarnieckim.

Tomasz Zalewa

KLASA A

WYNIKI 25 KOLEJKI:

Potok - Metalowiec Goraj 0:2
Olender Sól - Relax 1:1
Orion - Delta Nielisz 4:1
Roztocze - Sokół 2:4
Ostoja - Andoria Mircze 1:6
Sparta - Piast Babice 6:2
Huragan - Tarpan Korchów 6:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Metalowiec Goraj	25	61	71-31
2.	Potok Sitno	25	56	84-32
3.	Sparta Łabunie	25	55	76-33
4.	Amdoria Mircze	25	48	84-39
5.	Roztocze	25	43	58-47
6.	Huragan	25	38	49-59
7.	Olender Sól	25	35	43-43
8.	Orion Dereźnia	25	33	43-52
9.	Sokół Zwierzyniec	25	28	44-57
10	Relax Księżpol	25	27	48-56
11	Tarpan Korchów	25	27	41-67
12	Ostoja	25	20	30-59
13	Piast Babice	25	17	32-71
14	Delta Nielisz	25	14	26-83

ZAPOWIEDŹ 26 KOLEJKI:

Metalowiec- Huragan (25.06, 17:00), Tarpan - Sparta (25.06, 17:00), Piast - Ostoja (25.06, 17:00), Andoria - Roztocze (25.06, 17:00), Sokół - Orion (25.06, 17:00), Delta - Olender (25.06, 17:00), Relax - Potok (25.06, 17:00)

Metalowiec Goraj wygrywa ligę i ... szuka trenera

Metalowiec Goraj na jedną kolejkę przed zakończeniem sezonu postawił kropkę nad „i". W meczu na szczycie piłkarskiej klasy A piłkarze z Goraja wygrali na wyjeździe z Potokiem Sitno 2:0 i już nikt nie odbierze im fotela lidera. Metalowiec nie dość, że awansował do klasy okręgowej, to już na pewno z pierwszego miejsca. Co ciekawe, piłkarze z Goraja grali w Sitnie... bez trenera. W nowym sezonie Metalowiec będzie prowadził nowy szkoleniowiec.

Fot.archiwum

Metalowiec Goraj wygrywa piłkarską klasę A, na jedną kolejkę przed zakończeniem sezonu

Mateusz Dzwolak nie będzie już trenerem Metalowca Goraj w piłkarskiej klasie okręgowej

To był mecz prawdy, bo Potok Sitno i Metalowiec Goraj zdominowały tegoroczną rywalizację w piłkarskiej klasie A. Podopieczni Mateusza Dzwolaka zmagający się z kontuzjami i problemami kadrowymi nie zawiedli i to na boisku zespołu, który przez niemal cały sezon prowadził w tabeli.

- Teraz już chyba nikt nie ma wątpliwości, kto był najlepszym zespołem w klasie A. Cały sezon ciężko na to pracowaliśmy. W Sitnie obie bramki zdobył dla nas Mateusz Decyk. Ja niestety nie mogłem być na tym meczu z powodów rodzinnych, ale chłopcy poradzili sobie sami. Po tym sezonie nie będę już trenerem Metalowca, bo w klasie okręgowej chcę się skupić tylko na grze. Lepiej, żeby spojrzał na to wszystko ktoś z zewnątrz, a ja oczywiście dalej będę do dyspozycji, ale już jako piłkarz - **mówi trener zespołu z Goraja, Mateusz Dzwolak.**

- Potwierdzam, że szukamy nowego szkoleniowca. Jeszcze nie mogę podać nazwiska, bo rozmowy trwają, ale prawdopodobnie będzie to człowiek związany z naszym klubem. Szukamy także wzmocnień, bo w przyszłym roku ta klasa okręgowa będzie wyjątkowo silna. Spadają z IV ligi: Grom Różaniec i Błękitni Obsza, do tego jest Hetman Zamość i sporo innych ogranych i doświadczonych zespołów. Myślę, że potrzebujemy ze 3-4 nowych zawodników, żeby skutecznie rywalizować. Czy mogą przyjść z Frampola, który spadł do klasy A? Możliwe. Rozglądamy się za wzmocnieniami, ale raczej będą to zawodnicy z naszych okolic - **zapowiada prezes Metalowca, Zbigniew Wlizło.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f4136e2f98

To nowy trener Łady Biłgoraj?

Nowym trenerem piłkarzy Łady 1945 Biłgoraj będzie Paweł Babiarz? Wszystkie znaki na ziemie i niebie wskazują, że tak, choć oczywiście cały czas trwa ten sezon i w dwóch ostatnich meczach, szkoleniowcem pozostaje jeszcze Jarosław Czarniecki. Babiarz prowadzi w tej chwili trzecioligowe Orlęta Radzyń Podlaski. Wcześniej był związany z Tomasovią. Po zakończeniu sezon oficjalnie ma być ogłoszony nowym trenerem beniaminka z Biłgoraja.

Fot.Górnik Łęczna

Paweł Babiarz ma być nowym trenerem już czwartoligowej Łady 1945 Biłgoraj

Paweł Babiarz prowadził w trwającym sezonie już... trzy kluby. Zaczynał w Huczwie Tyszowce, później była Pogoń 96 Łaszczówka (oba zespoły z okręgówki), a aktualnie trzecioligowe Orlęta Radzyń Podlaski (ostatni mecz grają w sobotę). Po zakończeniu sezonu to właśnie on ma zostać ogłoszony nowym szkoleniowcem beniaminka IV ligi – Łady 1945 Biłgoraj.

Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, rozmowy były prowadzone już od kilku tygodni i wszystko zostało uzgodnione. Asystentem Babiarz, miałby zostać Paweł Kurzyna, były wieloletni zawodnik Łady 1945 Biłgoraj.

Paweł Babiarz pochodzi z Tomaszowa Lubelskiego. Jako trener pracował w Tomasovii, choć był także trenerem analitykiem w Górniku Łęczna. Szkoleniowiec ma 33 lata i posiada licencję UEFA A. W Tomasovii pełnił funkcję trenera juniorów, asystenta pierwszego trenera, a od sezonu 2018/2019 samodzielnie prowadził Tomasovię w rozgrywkach III ligi.

Tomasz Zalewa

Wielki talent z gminy Frampol

Maciej Kołodziej (z tyłu tata), to jeden większych talentów lekkoatletycznych na Ziemi Biłgorajskiej

W gminie Frampol rośnie talent lekkoatletyczny. Maciej Kołodziej to uczeń Szkoły podstawowej im Józefa Piłsudskiego we Frampolu.

Kilka dni temu wraz z kolegami, został mistrzem województwa lubelskiego w biegach sztafetowych. Równie dobrze spisywał się w różnego typu biegach szkolnych i ulicznych.

Maciej brał też udział w edycji Czwartków Atletycznych, gdzie w naszym regionie nie miał sobie równych w skoku w dal i w biegu na 1000 metrów. W finałach ogólnopolskich, które odbywały się w Łodzi zajął 3. miejsce w swoim biegu eliminacyjnym, co dało mu ostatecznie 9. lokatę w końcowej klasyfikacji wśród chłopców urodzonych w 2012 roku w całej Polsce. To niewątpliwie sukces młodego biegacza, dla którego starty to wielka pasja, choć robi to zupełnie amatorsko, a rywalizuje z zawodnikami na co dzień trenującymi w klubach pod okiem profesjonalnych trenerów. W Łodzi Maciejowi kibicowali dumni rodzice wraz z siostrą Mają, a we Frampolu mocno trzymali kciuki koledzy ze szkoły i znajomi. Utalentowany Maciek to syn dyrektora Szkoły Podstawowej we Frampol Pawła Kołodzieja.

Tomasz Zalewa

Mamy dwa złote medale. Agnieszka mistrzynią Polski

Agnieszka Zimroz, najlepsza sztangistka z powiatu biłgorajskiego i zawodniczka Znicza Biłgoraj, zdobyła właśnie dwa złote medale na Mistrzostwach Polski U23 i seniorów w Gdańsku. Mistrzostwa Polski seniorek i seniorów do Gdańska wróciły po roku przerwy.

Na starcie stanęło 209 sztangistów i sztangistek z całego kraju. To 92 zawodniczki i 117 ciężarowców. **Seniorki:**

87 kg**1. Agnieszka Zimroz (LKS Znicz Biłgoraj) 194 (89+105)**
2. Wiktoria Skowron (GKS Andaluzja Piekary Śląskie) 174 (72+102)
3. Klara Cieślak (LKS Dobryszyce) 171 (75+96)

Sztangistki do lat 23:
87 kg
1. Agnieszka Zimroz (LKS Znicz Biłgoraj) 194 (89+105)2. Klara Cieślak (LKS Dobryszyce) 171 (75+96)
3. Karolina Siekierzyca (WLKS Nowe Iganie) 145 (70+75)

Fot.archiwum

Pamiątkowe zdjęcie z aktualną mistrzynią Polski

Agnieszka Zimroz (LKS Znicz Biłgoraj) dwukrotną mistrzynią Polski w podnoszeniu ciężarów

Tomasz Zalewa

Biłgorajskie „Złotka" nie mają sobie równych

Fot.I LO im.ONZ w Biłgoraju

Licealistki z Biłgoraja najszybsze na Lubelszczyźnie

Pierwszy raz od kilku lat w finale Licealiady wystartowali zawodnicy z I LO w Biłgoraju

Sprinterki z Biłgoraja, w sztafecie 4x100 metrów, drugie w województwie lubelskim

Wielkim sukcesem uczennic I LO im.ONZ w Biłgoraju, zakończył się finał Wojewódzkiej Licealiady – Festiwal Sztafet, Zawody zostały rozegrane w Lublinie, a biłgorajskie „Złotka" wygrały po raz kolejny w tym roku, choć rywalizacja była bardzo zacięta.

BIL

W składzie reprezentacji wystąpiły:
Oliwia Leleń (kl. II E), Marlena Tyszko (kl. II C), Kinga Cich (kl. I B) i Natalia Metner (kl. II F). Również w sztafecie 4x100 metrów nasze sprinterki okazały się świetnym zespołem. Drużyna w składzie: Julia Kuraś (I E), Agnieszka Góra (I H), Wiktoria Siek (I C), Paulina Abram i Zuzanna Kozioł (I A) zajęła II miejsce.

Pierwszy raz od kilku lat w finale wystartowali chłopcy w sztafecie 4x100 metrów i zajęli VI miejsce. Skład drużyny: Przemysław Cios i Dominik Rój (I B), Konrad Niemiec (II F) i Patryk Solak (II E).

Opiekunami dziewcząt są: Izabela Skakuj i Urszula Iwańska, a chłopców Krzysztof Litwiniuk.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl f4136e2f98

Biłgorajska nuta znów rozbrzmiała w Dylach

Fot.Natalia Racaitis

Na Festiwalu w Dylach nie mogło zabraknąć zespołu śpiewaczego z KGW w Dąbrowicy

Fot.Natalia Racaitis

Malownicze położenie miejscowości, w której odbywa się Festiwal, ma niewątpliwie duży wpływ na niesamowitą atmosferę wydarzenia

W niewielkich Dylach pod Biłgorajem 18 czerwca odbyła się wielka impreza. Festiwal Sztuki Lokalnej „Biłgorajska Nuta" powrócił po trzech latach przerwy i przyciągnął sporą publiczność.

Festiwal Sztuki Lokalnej w Dylach promuje nie tylko kulturę ludową Ziemi Biłgorajskiej, ale także gości ciekawych artystów ze świata muzyki folkowej. Całość wydarzenia wpleciona jest w nastrój Nocy Świętojańskiej. Również i w tym roku nie mogło zabraknąć wicia i puszczania wianków na wodę, ludowej muzyki i wspólnego tańca.

Na scenie w malowniczych Dylach wystąpiły zespoły śpiewacze z gminy Biłgoraj, a uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy wystawili spektakl „Słowiańskie powidoki". Dla licznej publiczności zagrała kapela „Krążałka". Po 13 latach do Dyl zawitał też zespół „Drewutnia", który porwał publiczność do tańca. Całość zakończyła się potańcówką z zespołem 4HEVEN. - Świetna impreza, inna niż wszystkie. To chyba klimat tego miejsca sprawia, że tematyka wydarzenia niesamowicie współgra z otoczeniem, z tą przyrodą, lasem dookoła i tworzy taką zamkniętą całość. Rewelacja! - mówi Anna, która na Festiwal przyjechała z Biłgoraja.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

wspólny podpis z chłopcami: Dziewczęta i chłopcy z Woli Dereźniańskiej i Rudy Solskiej w oczekiwaniu na rytuał puszczania wianków

Fot.Natalia Racaitis

Na scenie w Dylach wystąpił zespół „Stok" z Hedwiżyna

Fot.Natalia Racaitis

Na imprezie w Dylach po raz pierwszy zaprezentowały się Biłgorajskie Amazonki. Panie zachęcały i uczyły profilaktyki zapobiegania rakowi piersi. Amazonki zapraszają również do swojej nowej siedziby, która mieści się teraz przy ulicy Kościuszki 28 w Biłgoraju

Fot.Natalia Racaitis

wspólny podpis z dziewczynkami: Dziewczęta i chłopcy z Woli Dereźniańskiej i Rudy Solskiej w oczekiwaniu na rytuał puszczania wianków

R E K L A M A

BIL

Fot.Natalia Racaitis

Na scenie Festiwal Sztuki Lokalnej „Biłgorajska Nuta" zaprezentował się również zespół Lawenda ze Smólska

Fot.Natalia Racaitis

W Dylach pogoda dopisała, a impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem mieszkańców

eprasa.pl f4136e2f98